Nr 298. Kraków, Wtorek 1. Lipca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcase i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Administracyi „Nowej Reformy“.

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy“ nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY“

po zniżonej dla nich cenie: **2 K. 65 h.** kwartalnie wraz z przesyłką.

Kandydaci Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Dzisiaj staną przed wyborcami miasta Krakowa czterej kandydaci do Sejmu, przedstawieni i poleceni przez zjednoczone komitety Polskiego Stronnictwa Demokratycznego. Trzej z nich, to znani już mężowie polityczni, którzy na arenie życia publicznego wogóle, a w Sejmie w szczególności ważną odegrali rolę. Czwarty, kolega nasz redakcyjny, wybitny pracownik pióra, wezwany przez swoje stronnictwo, staje jako kandydat równie zaszczytnej, jak, w obecnej zwłaszcza sytuacyi, wysoce odpowiedzialnej, godności posła do Sejmu z m. Krakowa.

Rozwodzić się nad działalnością pierwszych trzech kandydatów, rzecz do pewnego stopnia zbyteczna. Uważamy sobie jednak za obowiązek z całym naciskiem zaznaczyć, że postawienie kandydatury

Dra Juliusza Lea

jako prezydenta miasta, prezesa Koła polskiego i lewicy sejmowej, było wyrazem tem silniej przez Polskie Stronnictwo Demokratyczne odczutej potrzeby, że wybitny ten, niewątpliwie wielkich zdolności mąż polityczny, w ostatnich czasach był przedmiotem niegodziwych, z tytułu swej działalności publicznej, napaści ze strony działaczów i organów prasy narodowo-demokratycznej. Polskie Stronnictwo Demokratyczne w pierwszym rzędzie powołało dra Lea na stanowisko prezesa lewicy sejmowej, a cała niesłychanie trudna i w wysokim stopniu wyczerpująca akcya, celem doprowadzenia do skutku kompromisu w sprawie sejmowej reformy wyborczej, podjęta i prowadzona przez dra Lea, odpowiadała życzeniom i poglądom politycznym jego stronnictwa. Sama więc konsekwencya politycznej myśli wymagała, aby prezes lewicy sejmowej i prezes komisyi dla reformy wyborczej, w poprzednim Sejmie, przez własne stronnictwo jako kandydat przy obecnych wyborach był postawiony i całą siłą poparty.

Na niesłychanie trudnem, eksponowanem stanowisku, prezesa Koła polskiego, skazany był dr Leo na kierowanie polityką kraju w parlamencie wśród tak wyjątkowo niekorzystnych dla Koła i dla siebie samego okoliczności, w jakich nie znalazł się żaden z jego poprzedników. Nie podobna w tej chwili roztrząsać szczegółowo działalności dra Lea na tem stanowisku, ale to jedno stwierdzić się godzi, że energią swoją, rzutkością i wytrwałością, które przeciwstawiał zawziętej i wprost niegodziwej opozycyi frakcyi wszechpolskiej w Kole, wywołać musi podziw i uznanie. Jako prezes Koła był dr Leo oczywiście także mężem zaufania swojego stronnictwa, które też już choćby z tego powodu, przy obecnych wyborach sejmowych, przez postawienie i poparcie jego kandydatury, obowiązek miało zadokumentować, że dr Leo i na tem stanowisku zaufania jego nie zawiódł, przeciwnie, wzmocnił je w miarę zwiększających się na niego ataków.

Wreszcie powaga autonomii miejskiej, interes gospodarki miasta wymaga, aby ten prezydent, który pchnął Kraków na nowe tory rozwoju i nadał mu rzeczywiście wielkomiejski charakter, — zasiadał w Sejmie krajowym, gdzie tyle schodzi się spraw, dotyczących kulturalnego, społecznego i ekonomicznego życia miejskiego.

To też nie ulega wątpliwości, że dr Leo skupi na swojej kandydaturze głosy wszystkich o dobro miasta i kraju dbałych obywateli.

Różnie może oceniany, ale niewątpliwie w zakresie spraw miejskich bardzo obyty i znawca ich znakomity, człowiek, który własną pracą, talentem i rzutkością wybitne wyrobił sobie stanowisko wśród obywateli,

Jan Kanty Federowicz,

znalazł się na liście demokratycznej przedewszystkiem jako przedstawiciel świata kupieckiego i sfer mieszczańskich. Prezydent Izby handlowo-przemysłowej, jednoczącej tak rozliczne interesa sfer mieszczańskich, wyborny znawca stosunków rękodzielniczych i przemysłowych i gorliwy ich obrońca i orędownik w Sejmie, — będzie w nim nadal także siłą „par excelence“ fachową i bardzo pożądaną.

W najważniejszych, zasadniczych sprawach politycznych szedł p. Jan Federowicz karnie w szeregach demokratycznego obozu w Sejmie i nieraz mu rzetelna, swoim trafnym sądem, oddał przysługę. Polskie Stronnictwo Demokratyczne poleca więc jego kandydaturę także ze względów politycznych, jako jednego z tych, co od początku współdziałali przy akcyi, zdążającej do reformy sejmowej ordynacyi wyborczej w duchu szczerze demokratycznym i postępowym.

Polskie Stronnictwo Demokratyczne zgłasza też kandydaturę sejmową swojego przywódcy, prezesa Towarzystwa Demokratycznego i faktycznego kierownika swej polityki w mieście i kraju,

Dra Ernesta Bandrowskiego.

W zawodzie swoim naukowym chlubnie znany, (jest nadzwyczajnym profesorem Uniwersytetu i członkiem koresp. Akademii Umiejętności), a jako dyrektor krakowskiej Wyższej Szkoły Przemysłowej niespożyte mający zasługi, gdyż do dzisiejszego doprowadził ją rozwoju, — stał Dr Bandrowski u kolebki niejako Stronnictwa Demokratycznego, wybitny biorąc udział w pracy publicznej za czasów ś. p. Romanowicza, Asnyka, M. Pawlikowskiego i Rottera. Tradycyę tę przejął po twórcach Stronnictwa Demokratycznego na gruncie krakowskim i w jej duchu działając, skupiał pod jej sztandarem zastępy demokracyi, nie opuszczając ich przy żadnej okazyi.

Z natury skromny, nie narzucał się nigdy opinii publicznej, nie zabiegał o żadne godności, ni zaszczyty, ale każdą powierzoną sobie akcyę pojmował poważnie i dla jej przeprowadzenia dawał całego siebie. W sądzie ostrożny i rozważny, człowiek wysokiej kultury, ceniony był dla wytrawności swoich poglądów, dla najlepszych intencyj służenia publicznej sprawie.

O wielkiej abnegacyi Dra Bandrowskiego, o stawianiu narodowej sprawy ponad partyjne interesa i osobiste względy, świadczy przewodnictwo jego w Towarzystwie Szkoły Ludowej, której tyle lat ciężkiej, wśród niezawsze miłych warunków, poświęcił pracy.

Jeden z najstarszych członków krakowskiej Rady miejskiej i spraw wszystkich wyborny znawca, powinien już z tego tytułu zasiadać w najwyższej, krajowej reprezentacyi autonomicznej.

Wreszcie przypomnieć się godzi, że Dr Bandrowski w ubiegłej sesyi sejmowej nie tylko wraz ze swojem stronnictwem wszelkie możliwe podejmował starania, aby doprowadzić do skutku reformę wyborczą, lecz w spokojniejszej chwili przedstawił Sejmowi, jako referent komisyi szkolnej, wyczerpujące, głęboką znajomością przedmiotu nacechowane sprawozdanie o reformie szkoły realnej. Na podstawie tego referatu zapadły uchwały Sejmu o ośmioklasowej szkole realnej, której program naukowy przesłała już Rada szkolna krajowa ministerstwu do zatwierdzenia, dzięki czemu już w przyszłym roku szkoła realna nowego typu wejdzie w życie.

Jako niepospolitą siłę w zakresie spraw szkolnych, tak doniosłych dla oświaty kraju, jako wytrawnego, a zawsze rozważnego polityka i przywódcę demokracyi, polecamy Dra Bandrowskiego przy obecnych wyborach tem usilniej, że coraz mniej mamy w szeregach naszego stronnictwa ludzi tej, co on, miary, jednoczących tradycyę demokratyczną z gruntowną znajomością spraw i zagadnień bieżącej doby.

Jesteśmy do pewnego stopnia krępowani w omawianiu kandydatury

Konstantego Srokowskiego,

właśnie dlatego, że jest nam, zawodową swoją pracą najbliższym, że jako członek redakcyi naszego dziennika, dzieli wszystkie jej losy i troski, i że dziennik wysokoby sobie cenił zaszczyt powołania jego redaktora na stanowisko poselskie. Leżało w tradycyi „Nowej Reformy“ przekazanej jej przez pierwszych jej redaktorów, Romanowicza, Rutowskiego, Asnyka, Pawlikowskiego, Łokietka i i., że zarówno naczelny redaktor, jak jego redakcyjni koledzy, brali udział w życiu publicznem, dając tem dowód, że nietylko do pracy publicznej nawołują i wytyczają jej drogi, lecz sami nie uchylają się od spełnienia obywatelskich obowiązków i wedle sił i położonego w nich zaufania publicznego, z obowiązków tych wywiązać się starają. To też z prawdziwą przyjemnością widziało Stronnictwo Demokratyczne w swoich szeregach Konstantego Srokowskiego, gdy poza ciężką i odpowiedzialną dziennikarską pracą, gorliwy brał udział w obradach i akcyi stronnictwa w najważniejszych momentach.

Zwłaszcza ostatnie lata ukazały Srokowskiego na szerszej platformie roboty politycznej stronnictwa. Przełomowe chwile w polityce narodowej, gdy zdawało się że zawierucha bałkańska lada chwili przerzuci płonącą żagiew wojny na kraje polskie, — wywołały we wszystkich stronnictwach, a w demokratycznem w szczególności, wielką troskę o wybór środków działania o taktykę całego społeczeństwa. — W tych dyskusyach, bardzo gorących i przewlekłych, zwrócił powszechną uwagę trafny i śmiały sąd Srokowskiego, nacechowany zarówno zrozumieniem, jak głębokiem odczuciem narodowego interesu.

Powołany na wiceprezesa Towarzystwa Demokratycznego, wziął gorliwy udział w jego życiu i nadał mu krewki pęd przez urządzanie zebrań dyskusyjnych, na których sam bardzo często bywał referentem. Nadto udział Srokowskiego w Radzie Naczelnej i walnych zjazdach Polskiego Stronnictwa Demokratycznego dał go poznać obu krakowskim grupom jako wytrwnego i dzielnego szermierza idei demokratycznej.

Jako dziennikarz i publicysta jest Konstanty Srokowski uczniem ze szkoły Tadeusza Romanowicza. Przed laty 14, gdy „Słowo Polskie“ wówczas pod redakcyą Romanowicza innej, niż dzisiaj, służyło idei politycznej, rozpoczął Srokowski swój zawód. Już wówczas ocenił Tad. Romanowicz talent publicystyczny Srokowskiego i żywe objawił zadowolenie, gdy przed laty siedmiu (Romanowicz był wówczas członkiem Wydziału krajowego) Srokowski wszedł w skład grona redakcyjnego „Nowej Reformy“.

Srokowski, jako publicysta oddawna interesował się Rosyą i sprawami rosyjskiemi, przedewszystkiem z tego powodu, że sądził słusznie, iż naród i państwo, z którem związany jest los trzech czwartych naszego narodu, powinien być publicyście polskiemu dokładnie znany. To też kiedy swojego czasu okoliczności pozwoliły Srokowskiemu na przeniesienie się do Warszawy, gdzie pracował równocześnie w kilku tamtejszych pismach, jako stały ich współpracownik, zaczął on studya nad Rosyą i jej sprawami uprawiać systematycznie. Przeniósłszy się z kolei do Petersburga, kontynuował te studya, których rezultatem jest ta wyjątkowa jego znajomość i rozumienie spraw rosyjskich, natury rządu i społeczeństwa rosyjskiego, któremi nawet najlepiej o tych sprawach poinformowanych zadziwiał w artykułach swoich, zamieszczanych w „Nowej Reformie“ przez cały czas trwania rewolucyi rosyjskiej. — Srokowski zabierał nadto głos w naszym dzienniku w wielu najważniejszych sprawach krajowych, oświetlał systematycznie dwa wielkie przesilenia w polityce zagranicznej: aneksyjne i obecnie ostatnie bałkańskie. Jasność sądu, głęboka znajomość rzeczy i stała wytyczna polskiego interesu narodowego w ocenianiu zjawisk życia międzynarodowego, cechują wszystkie jego artykuły i nadają im to, co zapewnia im poczytność i wywołuje nad niemi ożywioną dyskusyę.

Resztę czasu, który pozostaje jeszcze Srokowskiemu poza warsztatem ciężkiej codziennej pracy dziennikarskiej, zużywa także na studya głębsze, nad interesującemi go kwestyami. — W ten sposób dzieło p. t. „Upadek imperyalizmu Austryi“ wyszło właśnie przed miesiącem z pod jego pióra, budząc zajęcie powszechne i dobrze zasłużone uznanie dla autora. W sposób systematyczny, na gruncie skrupulatnie zebranych faktów i olbrzymiego wręcz oczytania, analizuje on w tej książce rozwój i ewolucye imperyalizmu austryackiego, poddaje gruntownej krytyce politykę Austryi na Bałkanach i wogóle wprowadza czytelnika w świat wielkich zagadnień dzisiejszego życia międzynarodowego, tak, że po przeczytaniu tej książki każdy zaczyna już orientować się sam i widzi porządek i łańcuchy ścisłych konsekwencyj logicznych tam, gdzie dotychczas widział tylko chaos faktów niejasnych i niezrozumiałych.

Książka ta ma być — jak sam Srokowski zapowiada — wstępem do innego dzieła, które przygotowuje, mianowicie o sprawie polskiej w związku z współczesnemi zagadnieniami polityki międzynarodowej.

Kandydatura Srokowskiego przyjęta została sympatycznie przez całą prasę postępową i nie wątpimy, że znajdzie oddźwięk w szerszych sferach wyborców m. Krakowa. Demokracya musi zasilać swoje szeregi nowymi, młodymi pracownikami, — a właśnie spełnieniem tego postulatu jest postawienie kandydatury sejmowej naszego kolegi redakcyjnego.

Groźba wojny.

Formalnie ani Bułgarya, ani strona przeciwna, to jest Grecya i Serbia nie wypowiedziały sobie wojny, w rzeczywistości jednakże kroki wojenne zostały podjęte. Można było poprzednio utarczki pomiędzy wojskami bułgarskiemi a greckiemi i serbskiemi uważać za wypadki, nie mające znaczenia, nawet za coś nieuniknionego wobec tej okoliczności, że wojska te w bardzo wielu miejscach stoją naprzeciw siebie zaledwie na odległość strzału. Nic łatwiejszego, jak wywołać w takim razie starcie pomiędzy przedniemi strażami, a nawet większemi oddziałami. Ale ostatnie telegramy podają wiadomości o bitwach na większą skalę.

Która strona wystąpiła zaczepnie, obecnie stwierdzić niepodobna, jest to zresztą obojętną rzeczą. Bułgarzy zarzucają Serbom i Grekom złamanie pokoju, natomiast Serbowie i Grecy zapewniają, że stroną prowokującą jest Bułgarya. Jak wspomnieliśmy, jest to rzeczą ostatecznie obojętną. Pozostaje fakt, że Grecy usiłowali przerwać połączenie kolejowe pomiędzy Seres a Drama i że Bułgarzy przeszkodzili temu, pobiwszy Greków pod Lifterą. Cofając się, Grecy podpalili tę miejscowość. Na linii Zletow-Istip trwa dotąd walka pomiędzy Bułgarami a Serbami. Wobec tego faktyczne rozpoczęcie kroków wojennych nie ulega wątpliwości.

Wedle wiadomości z Sofii naczelna komenda serbska przesunęła z pod Köprülü silne oddziały w południowe okolice Istipu pod Kriwolak, który leży w odległości 20 kilometrów na południe od Istipu i jest punktem wyjścia dla dobrej drogi, wiodącej z doliny Wardaru przez Istip do Koczany. Na przestrzeni Istip-Koczana znajdują się dwie dywizye bułgarskie, mające przeszkodzić ofenzywie serbskiej przeciw Sofii drogą na Egri Palanka.

Już walki pod Zletowo są wskazówką, że Serbowie pragną usunąć te dwie dywizye bułgarskie. Zaś koncentracya wojsk serbskich pod Kriwolakiem jest wyraźną wskazówką, że Serbowie chcą uderzyć na Bułgarów z tyłu i z boku. Tego rodzaju przesuwanie wojsk bywa uskuteczniane tuż przed wypowiedzeniem wojny, ażeby można nieprzyjaciela natychmiast zaskoczyć. Oczywiście Bułgarya zabezpieczy się przeciwko temu, a równocześnie wzmocni dwie dywizye pomiędzy Koczaną a Istipem, ażeby podjąć ze swej strony ofenzywę przeciw linii Pirot-Nisz. Bardzo doniosłą jest wiadomość, że wojsko bułgarskie wcisnęło się klinem pomiędzy Serbów i Greków, zająwszy Gewgeli.

Obecnie rozstrzyga o wojnie i pokoju Rumunia. Jeżeli warunki jej nie będą wygórowane i Bułgarya będzie je mogła przyjąć, w takim razie mając zabezpieczone tyły mogą Bułgarzy z nadzieją powodzenia podjąć walkę z Serbią i Grecyą. Prawdopodobnie Serbia i Grecya w takim razie okazałaby ugodowe usposobienie i zgodziłyby się na pokojowe załatwienie sporu. Gdyby jednakże porozumienie pomiędzy Rumunią a Bułgaryą nie przyszło do skutku, wtedy zarazem Serbia i Grecya podniosłyby głowę i na Bałkanach powstałaby wojna, która bezwarunkowo musiałaby wywołać konflikt europejski. Na zupełne rozgromienie Bułgaryi nie mogłyby obecnie pozwolić Austro-Węgry, jak nie pozwoliły na zupełny pogrom Serbii po klęsce, jaką jej zadali Bułgarzy pod Sliwnicą.

Sensacyjną wiadomość przynosi telegram z Bukaresztu, donoszący, że rząd rumuński zarządził mobilizacyę na podstawie fałszywych informacyj, otrzymanych od posłów francuskiego i rosyjskiego w Bukareszcie. Informacye te, wedle których wojna między Bułgaryą z jednej strony, a Serbią i Grecyą z drugiej miała być nieunikniona, zbadał rząd rumuński i powziął co do nich wątpliwości, poczem zwrócił się do wymienionych dwóch posłów o ścisłą odpowiedź. Posłowie ci rzeczywiście oświadczyli, że informacye ich były fałszywe poczem rząd rumuński cofnął rozkaz mobilizacyi.

Telegram ten wygląda jak „Dichtung und Wahrheit“. Nie wiadomo, co tu jest prawdą, a co zmyśleniem. Jakiekolwiek zresztą były powody zmobilizowania armii rumuńskiej, obecnie chodzi tylko o to, czy rzeczywiście w Bukareszcie cofnięto rozkaz mobilizacyi. Gdyby się wiadomość ta sprawdziła, to szanse pokoju poprawiłyby się znacznie.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Szczegóły sytuacyi przedwojennej.

Sofia, 1 lipca.

Panuje tu ogromne wzburzenie. W mieście krążą różne pogłoski, które wywołują wielkie zaniepokojenie. Według jednej z tych pogłosek, rząd bułgarski otrzymał od swego posła w Odessie wiadomość, że cała flota rosyjska stoi w pogotowiu do wyjazdu do Warny. Według innej pogłoski poseł serbski w Sofii, Spalajkowicz, który wyjechał z powrotem do Serbii został zatrzymany w Carybrodzie.

Wszystkie dzienniki ogłaszają apel obywatelstwa wystosowany do króla. Obywatelstwo prosi króla, aby wydał armii rozkaz rozpoczęcia kroków wojennych przeciw Serbom i Grekom, których dzienniki nazywają bandytami, zbójami i t. p.

Wedle doniesień dzienników w walkach z Serbami i Grekami bierze obecnie udział 20.000 Bułgarów. Armia bułgarska istotnie przekroczyła już strefę neutralną koło Saloniki i obsadziła miejscowość Gewgeli, przez co przerwała połączenie między armią serbską a armią grecką. Manewr ten ma dla Bułgarów bardzo wielką strategiczną korzyść. Bułgarzy niszczą też linie kolei żelaznej od Skoplje do Saloniki.

Dzienniki donoszą, że rząd bułgarski postanowił wysłać za granicę wybitnych bułgarskich mężów stanu z ważną misyą. Do Bukaresztu ma się udać Tonczew, do Wiednia były premier bułgarski Malinow, a do Paryża Genadjew.

Kroki wojenne.

Wiedeń, 1 lipca.

Exposé Pasicza wywołało w Sofii większe wzburzenie, aniżeli wiadomość o krwawych starciach wojennych. Pasicz bowiem wyraźnie zaznaczył, że nie zmienił swego stanowiska i domaga się sądu rozjemczego na szerokiej podstawie, t. z. domaga się rewizyi traktatu, a co więcej, dodał, że także Rosya na to się zgodziła. Pasicz oświadczył dalej, że równocześnie ze sporem bułgarsko-serbskim miałby być rozstrzygnięty spór bułgarsko-grecki.

Na wszystkie te warunki postawione przez Pasicza Bułgarya dotąd się nie zgodziła. Toteż w stolicy panuje tak wielkie wzburzenie, że powszechnie domagają się wojny. Zresztą nikt już nie wątpi, że wojna serbsko-bułgarska a może i bułgarko-grecka istotnie już się rozpoczęła.

Korespondent „Reichspost“ donosi z Sofii, że decyzya na rzecz wojny w rzeczywistości już zapadła. Teraz Bułgarya nie zgodzi się już na dalszą zwłokę, ponieważ wywołałoby to strategiczne przesunięcie sytuacyi na niekorzyść Bułgaryi. Bułgarzy zresztą jak dotąd posuwają się naprzód i wszędzie są zwycięzcami.

W walkach bułgarsko-serbskich i bułgarsko-greckich biorą udział wielkie masy wojska, oraz artylerya. Toteż powszechnie sądzą, że wojna istotnie już się rozpoczęła.

„Casus belli“ dla Serbii.

Belgrad, 1 lipca.

Dzienniki tutejsze wyrażają zdanie, że atak Bułgarów na pozycye serbskie i przekroczenie przez Bułgarów linii granicznej jest dla Serbii „casus belli“.

W mieście krążą niepokojące pogłoski, o wielkich stratach poniesionych przez Serbów w czasie walk z Bułgarami.

Nota bułgarska.

Sofia, 1 lipca.

Rząd bułgarski wystosował do wielkich mocarstw notę, w której zrzuca z siebie odpowiedzialność za starcia wojenne, sprowokowane przez Serbów i Greków. Rząd bułgarski wydał do naczelnej komendy armii rozkaz, aby zajmowała stanowisko obronne i czekała na atak ze strony serbskiej i greckiej. Dotąd niema jeszcze żadnych szczegółów o dotychczasowych walkach. Pierwsze wiadomości o rozpoczęciu walk nadeszły do Sofii w niedzielę o 9 wieczorem i zostały natychmiast zakomunikowane królowi. W dniu wczorajszym walki się zaostrzyły. O ostatecznym ich wyniku dotąd niema wiadomości. Wiadomo tylko, że wojska bułgarskie przekroczyły rzekę Wardar i rozpoczęły atak na bagnety.

Fałszywe informacye.

Wiedeń, 1 lipca.

„N. Fr. Presse“ donosi z Bukaresztu: Nagły zwrot w stanowisku Rumunii spowodowany został fałszywemi informacyami, udzielonemi rządowi rumuńskiemu przez posłów: francuskiego i rosyjskiego w Bukareszcie. W ubiegłą środę zjawili się u rumuńskiego prezydenta ministrów Majorescu obaj ci posłowie i oświadczyli mu, że spór serbsko-bułgarski tak się zaostrzył, iż niema żadnych widoków pokojowego załatwienia. Leży zatem w interesie Rumunii, aby natychmiast zarządziła ogólną mobilizacyę. Prezydent ministrów zwołał natychmiast posiedzenie Rady ministrów i wydał polecenie mobilizacyi. Równocześnie jednak rząd rumuński zasięgnął informacyj u swoich posłów w Sofii, Belgradzie i Petersburgu. Posłowie ci odpowiedzieli, że o zerwaniu stosunków między Bułgaryą a Rosyą niema mowy i że spór bułgarsko-serbski znajduje się raczej w tem stadyum, iż pokojowe jego załatwienie jest możliwe. Po otrzymaniu tych wiadomości rząd rumuński cofnął wydane już zarządzenie mobilizacyi oraz cofnął zakaz przyjmowania przesyłek na kolejach państwowych. Ponadto rząd rumuński zażądał wyjaśnień od posła francuskiego i rosyjskiego w Bukareszcie. Obaj posłowie odpowiedzieli, że informacye ich polegały na ubolewania godnych nieporozumieniach.

Zamach na autonomię.

Rządy autonomiczne w Czechach przejdą niebawem w ręce rządowej „Komisyi administracyjnej“, nowej zupełnie, „ad hoc“ stworzonej instytucyi, której cel nie jest zupełnie zrozumiały. Z powodu trwającej już 5 lat obstrukcyi niemieckiej, Sejm czeski nie jest zdolny do pracy, co wywołało znane, świadomie przez obstrukcyonistów wywołane następstwa: widmo finansowego bankructwa kraju, zupełny zastój w administracyi krajowej, niemożliwość polepszenia płac nauczycieli ludowych itd. Unieruchomienie Sejmu uczyniło niemożliwem uchwalenie dodatków i podatków krajowych, Wydział krajowy był więc pozbawiony środków do prowadzenia administracyi. Niemcy sądzili, że w ten sposób zmuszą Czechów do zawarcia ugody takiej, jakiejby dobrowolnie nigdy nie zawierali, ale się pomylili, ponieważ Wydział krajowy, składający się w większości z Czechów, pomagał sobie dotychczas pożyczkami. Kraj zadłużył się w tych pięciu latach obstrukcyi niemieckiej na kilkadziesiąt milionów koron, ponieważ jednak rokowania ugodowe się rozbiły i widoków bliskiego porozumienia nie było, a z drugiej strony gospodarki na pożyczkach opartej, nie podobna prowadzić „in infinitum“ nadeszła chwila krytyczna, wymagająca stanowczej decyzyi, celem uchylenia największego skandalu, jakim byłoby bankructwo kraju to jest utrzymanie płac nauczycieli i urzędników krajowych, zamknięcie szpitali i odmówienie wszelkich wypłat krajowych.

Przyznajemy: legalnego środka wyjścia z tej sytuacyi nie ma. Rząd dotychczas zezwalał Wydziałowi krajowemu na ściąganie 55 proc. dodatków krajowych, to jest w tej wysokości, jaką Sejm ostatni uchwalił. Te dochody jednak nie wystarczyły i Wydział krajowy co roku ponawiał prośbę o pozwolenie na podwyższenie tych dodatków i podatku krajowego od piwa. Rząd stale odmawiał ze względów konstytucyjnych. Uchwalenie podatków krajowych należy wyłącznie do zakresu działania Sejmu, a nie do Wydziału krajowego.

Skoro jednak kasy krajowe cywilne są próżne, a nowych pożyczek zaciągnąć nie można, pozostaje przecież konieczność zaradzenia klęsce w jakikolwiek sposób. Ale w jaki? Czy zezwolić Wydziałowi krajowemu na podwyższenie dodatków krajowych i podatku od piwa? — Nie odpowiada rząd, to byłoby nielegalne. Rozwią-

zuje się więc Sejm i Wydział krajowy i ustanawia się „komisyę administracyjną“, której konstytucya wcale nie zna, która zatem również jest nielegalna. Korzyść z tej nielegalności leży chyba tylko w tem, że kompromituje, co więcej, niszczy i znosi zupełnie autonomię kraju. Nie trzeba bowiem się łudzić: „Komisya administracyjna“ nie będzie instytucyą prowizoryczną, przejściową, lecz stałą, i to nietylko w Czechach. Wprawdzie rząd po niejakim czasie zapewne rozpisze nowe wybory do Sejmu czeskiego, ale nowy Sejm będzie równie niezdolny do pracy, jak jest dotychczasowy, i sytuacya się zmieni. — Krajem rządzić będzie „rządowa komisya administracyjna“ z atrybucyami Sejmu i Wydziału krajowego.

Zważywszy, że w większej części Sejmów w Austryi panuje obstrukcya, to nie ulega wątpliwości, że także gdzieindziej niebawem miejsce Sejmów i Wydziałów krajowych zajmie „komisya administracyjna“, ten najnowszy wytwór „konstytucyonalizmu“ austryackiego.

Austrya stanowczo rozwija się w kierunku wstecznym. Sarkano na autonomię, krępowaną różnemi ograniczeniami ustawowemi i pozbawioną własnych środków i dochodów, skutkiem czego nie może ona podołać wielkim swoim zadaniom. Domagano się tedy rozszerzenia autonomii, aby była zdolną do życia, lecz zamiast reformy, zamiast rozszerzenia samorządu, dokonano na niej zamachu. Początek robi się w Czechach, właśnie w tym kraju, który najgłośniej zawsze domagał się rozszerzenia autonomii. — Smutny to objaw upadku życia politycznego w narodzie czeskim, że dzieje się to za milczącą niemal zgodą stronnictw czeskich, które „pour le honneur du drapeau“ publicznie protestują, podczas gdy za kulisami wszystko sami układali z rządem. — Gdyby Czesi zgodzili się istotnie na „komisyę gospodarczą“, pomogliby Niemcom do odniesienia największego sukcesu i święcenia tryumfów. Cel ich pragnień: zniszczenie autonomii krajów, został osiągnięty.

Austrya rozwija się wstecz, ale za to szybko i konsekwentnie.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 1 lipca.

Po głosowaniu w kuryi wiejskiej.

Blok wszechpolsko-podolsko-reakcyjny może nierzyć zwycięskie surmy: oto zmniejszył nasz stan narodowego posiadania w Sejmie, o dziesięć mandatów, które, przy wczorajszych wyborach, zdobyli Ukraińcy. Również Ukraińcy zwiększyli liczbę swoich mandatów w Sejmie z 17 na 31, a więc o 14, co jest dla nich sukcesem, o jakim zaledwie marzyć mogli. Równocześnie Moskalofile znikają właściwie z widowni Sejmu, gdyż zostanie tylko jeden mandat. Obecnie więc w Sejmie zasiadać będzie ogółem 32 posłów ruskich wybranych, trzech wirylistów (metropolita i dwóch biskupów) razem rozporządzać będą Rusini 35 głosami. A że Sejm liczy 161 członków, więc już w tej chwili posiadać będą Rusini przeszło 41 procent mandatów.

Jeszcze jedno rozwiązanie Sejmu, a bez reformy wyborczej będą Rusini więcej mieć mandatów sejmowych, niż my im w projektowanej reformie wyborczej dawali (26 prc.).

Nie inaczej; wczorajszy wynik wyborów jest naszą klęską narodową, a mamy ją do zawdzięczenia w przeważnej linii tym, co, przez rozbicie kompromisowego projektu wyborczego, z całą świadomością konsekwencyi do rozwiązania Sejmu się przyczynili. Z góry bowiem można było przewidzieć, że Rusini rozwiną wszystkie swoje agitacyjne siły, aby zdobyć mandaty wiejskie. Pokazało się, że nie potrzebowali nawet wznosić wrzawy agitacyjnej; mieli wszystko gotowe: komitety wyborcze, desygnowanych wyborców i kandydatów poselskich. Cicho, spokojnie, wygolili bez mydła agitacyjnego głównie Podolaków i konserwatystów. Padł tedy Czarkowski, padł Cieński, Cielecki, [illegible], Moysa, Sapieha, Roman Potocki, Kraiński, nadto wiceprezes Koła polskiego i [illegible] wszechpolski hr. Skarbek i i. Istny pogrom.

I ten pogrom zechce już łaskawie blok wszechpolsko-podolski przyjąć na swój rachunek, na swoje „debet“ wraz z konsekwencyami, jakie stąd dla reformy wyborczej, dla losów Sejmu i kraju wynikną muszą.

Ale czy starczy tej odpowiedzialności wszechpolakom, aby powetować nam wyrządzoną szkodę? Przecież taką samą klęskę, jaką dziś w Galicyi, sprawili już w Królestwie Polskiem. Tam, niedrodni, rodzeni bracia polityczni pp. Grabskiego, Wasilewskiego, Głąbińskiego i t. d., także [illegible] radykalizmu narodowego, [illegible] wszechpolskiemi wszystkie stronnictwa polskie, jako nie uświadomione narodowo, a skończyli na neosławizmie i na ugodowości takiej, że [illegible] rumieniec [illegible].

A efekt polityczny tej roboty bardzo a bardzo podobny do obecnego w Galicyi: oto Warszawa dostała posła litwacko-socyalistycznego do Dumy.

Czy i nas niżej stoczą się Wszechpolacy po reakcyjnej pochyłej? W ruchu przedwyborczym już p. Dmowskiego. Oni, radykali, postępowcy, sprzymierzyli się z najbardziej reakcyjną frakcyą konserwatywną galicyjską, z Podolakami i z klerykałami, i przy ich pomocy, [illegible] w sur[illegible], [illegible] otworzyć po[illegible] bramy dla wszystkich tak zwanych Ukraińców, których obiecywali nam zdławić i na proch zetrzeć.

Marną dla Wszechpolaków może być pociechą, że [illegible] mandatów, które [illegible] „narodowo-chrześcijańskiemu“, zostającemu pod egidą p. Zamorskiego. O tych wyborach my się jeszcze ciekawych dowiemy rzeczy. To więcej, niż pewne, że bez pomocy starostów p. Zamorski tych sukcesów zdobyć nie mógł. — A zjawienie się w przyszłym Sejmie 9 posłów ludowych z reakcyjnej frakcyi wszechpolskiej zaostrzy tylko stosunki i utrudni kompromis wyborczy, którego szanse, po wczorajszych wyborach, zmieniły się na korzyść... Ukraińców.

Oto sygnatura wczorajszego plonu wyborczego.

Niechże wyborcy miejscy zrozumią, do czego zdąża wszechpolskie stronnictwo, jak i czem każe nam płacić za swoje sukcesy polityczne!

„Discite moniti“!

Nadużycie podpisu. Naczelnik kancelaryi sądowej, p. Stanisław Hans, oświadcza, że podpis jego wbrew jego woli został umieszczony na liście tak zwanego komitetu obywatelskiego, czyli wszechpolsko-podolsko-reakcyjnego. P. Stanisław Hans oświadcza, że należy do Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Zestawienie wybranych posłów z kuryi wiejskiej, zamieszczone w porannem wydaniu naszego dziennika, należy sprostować o tyle, że na 32 posłów ruskich, wybrano 31 Ukraińców, bo zaliczony do moskalofilów stanisławowski poseł Winniczuk jest Ukraińcem. Temsamem wybrano nie dwóch, a tylko jednego moskalofila (Markowa).

Zgromadzenie wyborców m. Krakowa, zwołane przez komitety Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, odbędzie się dzisiaj w sali Starego Teatru o godz. 7 wieczór.

Niedozwolona agitacya wszechpolska. Niektórzy naczelnicy oddziałów dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, uprawiają podobno, jak nam donoszą, agitacyę w biurach na rzecz listy „komitetu obywatelskiego“, czyli wszechpolskiego i żądają od przydzielonych im urzędników, aby głosowali na tę listę. Wolno urzędnikom kolejowym wyznawać zasady polityczne, jakie uznali za słuszne, ale nie wolno nikomu wywierać presyi, zwłaszcza w urzędzie, na korzyść jakiegoś stronnictwa. Zwracamy się do dyrektora kolei, ażeby położył kres tej niedozwolonej agitacyi.

W okręgu miejskim Sanok-Krosno kandyduje b. dyrektor Banku krajowego, dr. Alfred Zgórski przeciw konserwatyście p. Laskowskiemu.

P. Alfred Zgórski należy wprawdzie do stronnictwa ludowego, lecz popieramy usilnie jego kandydaturę i polecamy ją gorąco wyborcom miejskim, którzy p. Laskowskiego odesłać powinni do jego przyjaciół politycznych z większej własności.

Kandydaci demokratyczni we Lwowie.

Komitet Polskiego Stronnictwa Demokratycznego stawia czterech kandydatów na posłów z m. Lwowa, przy wyborze w dniu 8 b. m. Kandydatami tymi są:

1) dr. Tadeusz Dwernicki, adwokat, radny miasta.

2) dr. Natan Loewenstein, adwokat, poseł do Rady państwa.

3) Józef Olszewski, dyrektor Ligi pomocy przemysłowej, radny miasta

4) dr. Tadeusz Rutowski, wiceprezydent m. Lwowa.

Wszystkie te kandydatury my, z naszej strony, najusilniej polecamy.

Nadto poleca Polskie Stronnictwo Demokratyczne: dra Aleksandra Lisiewicza i prezydenta Neumana.

Kronika londyńska.

Londyn, 26 czerwca.

(John Bull i Mary Bull. — Sezon w Londynie. — Wystawa obrazów. — Obrazek z Picadilly. — Niefortunny smoking. — Debiutantki dworskie. — Fotografowanie się w nocy. — Wejście w świat debiutantek. — Ruch w Londynie. — Katastrofy automobilowe).

[Nik.] Przed budą jarmarczną, którą w tym wypadku jest Londyn, stoi John Bull i z całych sił bije w bęben. Obok niego stoi strojna w brylanty dama: the honourable Mary Bull i czyni gest, zapraszający do wnętrza budy. A wielkie jaskrawe plakaty ogłaszają to wszystko, co można widzieć w budzie-Londynie: bale i uroczyste przedstawienia operowe, przyjęcie dworskie, turnieje wojskowe i wyścigi w Ascot, regaty i przegląd koni, festyny ogrodowe i derby, wystawy i przegląd wojsk.

W salach Royal Academy otwarto wystawę, przyczem słońce świeciło. Wszystkie dzienniki piszą obszernie o... słońcu. O wystawie nie opłaci się pisać. Można odczytać sprawozdania z poprzednich lat. W czcigodnej Akademii królewskiej nic się nie zmienia. Ci sami artyści wystawiają tesame dzieła: panów w kostyumach myśliwskich, sędziów w togach i siwych perukach, panie w „eveningcress“, zstępujące ze schodów książęcych. Albo znowu występuje król, jako czerwony marszałek polny, król, jako niebieski admirał, król w gronie rodziny. Po prostu 1.500 anemicznych obrazów. Ażeby widzieć wartości, trzeba w pocie czoła szukać Herkomera, Sargenta, Orpena. Albo trzeba iść do jednej z kilkunastu galeryj Westendu.

Idziemy na Picadilly. Wszystko, co posiada w Anglii godność i znaczenie, powróciło na pewien czas do Londynu ze wsi, a nawet z kontynentu. Na skwerach panuje ruch, przez ulicę mkną powozy i automobile. Story nie zasłaniają okien, na balkonach pojawiły się znowu krzewy i kwiaty. Ku wieczorowi tu i ówdzie widać dywan, ścielący się od bramy domu przez chodnik aż do ulicy, a nad nim baldachim. W tych domach odbywa się bal, lub przyjęcie. Ciekawi przechodnie zatrzymują się i podziwiają piękne panie, wysiadające z powozów. W czasie sezonu wszystkie panie są piękne.

Posiadając odpowiedni strój i zimną krew możesz bez zaproszenia wejść do takiego domu. Jeżeli przyjęcie, bal, czy „musical at home“ ma się powieść, to zaproszenie otrzymują także tłumy osób, że pomiędzy niemi zginiesz. Wszystkie pokoje przepełnione są gośćmi, a pani domu, która gdzieś tam w „drawing room“ siedzi w gronie najzaufańszych, jest dla przeważnej liczby niewidzialną. Każdy usiłuje wydostać się z okolicy fortepianu, a dostać w okolicę bufetu. Płyną fale w przeciwnych kierunkach. Jesteś tak zmęczony, że koniecznie dla utrzymania życia musisz zdobyć kawę mrożoną, poziomki, „sandwiches“, a wreszcie szampańskie. Truskawki z Kent pośród piany śmietanowej muszą znajdować się w każdym bufecie.

Można tedy bez zaproszenia pójść na takie przyjęcie, ale trzeba być ostrożnym, w każdym razie ostrożniejszym niż ów młodzieniec, który niedawno za nieproszone przyjście na bal odpowiadał przed sądem. Rozsądni sędziowie angielscy za podobne wykroczenia, w których główną rolę odgrywa ciekawość, nakładają kary jak najłagodniejsze. Zresztą młodzieniec ów mógł przez cały sezon wiosenny chodzić na wszystkie przyjęcia bez zaproszenia, a jeżeli już na pierwszem przyjęciu zdradził się, to tylko dzięki smokingowi, w którym przyszedł. Z powodu owego smokingu na wieczornem przyjęciu pani domu zaczęła wypytywać się pilnie o owego gościa. Wreszcie zdobył się ktoś na zainterpelowanie gościa nieznanego, a że młodzieniec nie mógł wylegitymować się przynajmniej jako Amerykanin, więc sprawą zajął się sąd.

Głównemi zdarzeniami sezonu są przyjęcia na dworze — oczywiście dla ludzi, którzy nie potrzebują pracować. Młodziutkie „damy“ dopiero wtedy wchodzą w towarzystwo, gdy złożyły przedstawicielski pokłon przed królewskiemi mościami, a potem dały się fotografować. Fotografowie na Knightsbridge w dniach, gdy wieczorem są przyjęcia na dworze, trzymają swoje pracownie otworem aż do g. 2 po północy. Debiutantki dworskie w białych strojach jedwabnych jadą wprost z pałacu Buckingham do rozmaitych „studios“, ażeby przy świetle magnezyowem uwiecznić swoje postaci w historycznej chwili. Te fotografie pojawiają się następnie w ilustrowanych pismach dla wielkiego świata, pochłanianych łakomie przez mały świat.

Debiutantki wstępują w świat. Jadą na wystawę kwiatową do Chelsea, na wystawę psów w Westminster, potem do Newmarket, Epsom i Ascot na wyścigi. Przez cały tydzień trzeba koniecznie jeździć do Cowes na wyścigi jachtów i tańczyć na pokładzie zamiast w sali balowej. W międzyczasie festyny ogrodowe w królewskim zamku Windsor, na które przybywa przeciętnie 10.000 gości. Albo też wieczorem jazda automobilem na przedmieście londyńskie Hendon, gdzie co noc przy świetle bengalskiem odbywają się wzloty aeroplanów. Nie należy zapominać o rozmaitych turniejach i matchach, a wreszcie o przedstawieniach w Operze, gdzie śpiewa Caruso, Melba, Destine, Sammarco i Scotti — gdzie tańczy Pawłowa — gdzie gra Paderewski.

Na to wszystko trzeba dużo, bardzo dużo pieniędzy, toteż ci, którzy wśród bogaczów uchodzą za ubogich, pomagają sobie kredytem, albo pomysłowością w korzystaniu z cudzej gościnności. Opowiada o takich sztuczkach wesołe epizody lady Angela Forbes. Pożyczywszy pieniądze, trzeba je oddać, ale można bez żadnych zobowiązań wypożyczyć sobie klejnoty od chorej przyjaciółki, automobil od ambitnego bankiera, puste pomieszkanie od znajomych, którzy właśnie opuścili Londyn. Czasami zdarza się, że właściciel pomieszkania jest gościem w swojem pomieszkaniu, gdy przyjedzie z kąpiel na kilka dni do Londynu.

To jest sztuką życia, która w świecie niskim nazywa się walką o byt. Miliony ludzi pracują w Londynie bez wytchnienia, nie znając żadnych sezonów. Cieszą się, gdy mogą niedzielę spędzić w parku, albo gdzieś poza Londynem. Wtedy pociągi kolei podziemnej są przepełnione jadącymi na zamiejskie wycieczki.

Wogóle ruch w Londynie przybiera potworne, przerażające rozmiary. Są godziny, w których pewne arterye ruchu czynią wrażenie szalonej wędrówki taborów. Nic też dziwnego, że wypadki nieszczęśliwe, zwłaszcza spowodowane przez automobile wzmagają się ciągle. Statystyka wypadków automobilowych tak się przedstawia:

Rok	Liczba zabitych	Liczba ranionych
1904	155	10.000
1905	172	11.000
1906	212	14.000
1907	283	16.000
1908	326	16.000
1909	[illegible]	16.000
1910	388	17.000
1911	427	18.000
1912	537	20.000

Liczby rekordowe, ale też Londyn ma więcej ludności, niż niejedno spore królestwo.

Kronika powstania 1863-64 roku.

29 czerwca.

Po raz trzeci przypuszczają Moskale szturm do obozu Trąmpczyńskiego pod Drążdżewem (Pł.), lecz zaatakowani z tyłu przez Jasińskiego, spieszącego z pomocą oblężonym, uchodzą spiesznie. Trąmpczyński, korzystając z odwrotu nieprzyjaciela, opuszcza Płaską Górkę, na której dłuższy pobyt był niemożliwy. — Po zwycięstwie pod Gruszkami rzuca się Wawer forsownym marszem ku Krasnemu (Aug.), gdzie oddział nagle i z całą siłą zaatakowany, nie mogąc wytrzymać naporu nieprzyjaciela, idzie w rozsypkę; ale jeszcze tego samego dnia zbiera Wawer koło siebie 400 powstańców, z którymi rusza w Łomżyńskie. — Szukając przejścia przez Horyń, napadnięty pod Żadynem (Wol.), generał Traugutt traci tabor oraz kilku ludzi i cofa się do lasu. — Zaatakowany pod Izbicą (Maz.) przez Kozaków, po dwugodzinnej walce cofa się Callier przed zdążającą Kozakom na pomoc piechotą. — Krysiński i Etner, wzmocnieni rozbitkami z pod Róży, alarmują jazdą załogę Parczewa (P.). — Niedźwiedzki w 20 koni alarmuje załogę Lublina (L.). — Zaatakowawszy Ościńskiego pod Skotnikami (S.), zmuszają Moskale oddział powstańczy do bezładnej ucieczki; w Dobromierzu Ościński rozpuszcza piechotę, Littich zaś z jazdą rusza w Piotrkowskie.

30 czerwca.

Forsownym marszem, rzuciwszy się nad granicą pruską, dopędzony pod Pojunem (Kow.) oddziałek 250 ludzi Dłuskiego, rozprasza się. — Oddziałek żandarmeryi, dowodzonej przez Wiśniewskiego Kazimierza, znoszą Moskale pod Gozkohiwem (S.), a dowódcę biorą do niewoli.

Kronika.

Kraków, 1 lipca.

Pogoda. Cały miesiąc ubiegły był szeregiem niemiłych niespodzianek meteorologicznych. Pierwsze dnie czerwca były stosunkowo ciepłe, ale już po upływie tygodnia nastąpił silny spadek temperatury i od owego czasu już panowały nieustanne chłody. Na szczęście nie padały ulewne deszcze, nawet w przeważnej części kraju panowało suche powietrze przy miernych opadach. W drugiej połowie miesiąca w krajach alpejskich tudzież w Czechach aż po Odrę padały obfite deszcze. Równocześnie w południowo-wschodnich Węgrach nastąpiły tak silne ulewy, że spowodowały wylew rzek.

U nas po chłodnej, ale suchej stosunkowo porze nastąpiła w ostatnich dniach gruntowna zmiana w Galicyi wschodniej. Spadły tam deszcze tak ulewne, że wiele mostów kolejowych zostało uszkodzonych, skutkiem czego ruch kolejowy pomiędzy Lwowem a Podwołoczyskami został zastanowiony. Kołomyję i okolicę również nawiedziła klęska powodzi.

Z Galicyi zachodniej dotąd nie nadeszły żadne wiadomości o deszczach. W Krakowie dzisiaj w nocy padał ulewny deszcz i dopiero około 6 godziny zamienił się na opad mrzący, zaś około 8½ rano ustał. Ale niebo zasnute chmurami nie wróży pogody. Przyłączył się do tego dotkliwy chłód. Meteorologiczne przepowiednie wcale nie brzmią źle. Wedle tych przewidywań deszczowna pogoda nie potrwa długo i po nadejściu wysokiego ciśnienia powróci piękna pogoda.

Oby to nastąpiło jak najprędzej. Żniwa się zbliżają, potrzeba więc będzie dłuższej i stałej pogody. Zresztą mamy już pierwszy dzień lipca, miesiąca upałów, a dotąd było lato bardzo problematyczne. W mieście naszem każda oznaka, wróżąca dłuższe opady, niepokoi mieszkańców groźbą powodzi.

Uczczenie pamięci prof. Miodońskiego. Otrzymujemy następującą odezwę: Szesnastego maja b. r. zamknął oczy po pracowitym, owocnym, lecz udręczonym chorobą żywocie ś. p. Adam Miodoński. My, uczniowie, przyjaciele i koledzy zmarłego nie zapomnimy o tem, czem on był dla nas i czem był dla nauki, a wspominać będziemy przez życie całe, jak rozumnie i serdecznie przemawiając, rozjaśniał nam umysły i serca nasze rozgrzewał, jak wnikając w dusze i uczucia dawnych pokoleń i ludzi, wszczepiał w nas miłość i zapały dla wszystkiego, co na świecie wielkiem i szlachetnem, dla prawdy i wiedzy. Tajemnicą zmarłego i jego wpływu była wielka podniosłość serca i głęboka cześć dla nauki, którą z wielką powagą wyznawał.

Aby więc duch jego w znaku widomym unosił się nad dalszą pracą w jego dziedzinie i szkole, postanowili niżej podpisani uczcić i utrwalić pamięć zmarłego w uniwersytecie Jagiellońskim wizerunkiem w rzeźbie wykonanym i wzywają w tym celu wszystkich, którzy utwierdzenie swej wiedzy czy też duszy ulepszenie jemu zawdzięczają, aby choć drobnym datkiem przyczynić się raczyli do dzieła czci, miłości i wdzięczności względem wyborowego człowieka, serdecznego nauczyciela i przyjaciela młodzieży.

W nadziei, że na ten wzniosły cel zdołamy zebrać potrzebną kwotę (około 1000 kor.) prosimy o łaskawe nadsyłanie wszelkich datków najdalej do dnia 15 października b. r. na ręce prof. Michała Boguckiego w Krakowie, gimnazyum św. Anny.

Zaproszenia na uroczystość odsłonięcia wizerunku prześlemy we właściwym czasie.

Komitet: Prof. dr Kazimierz Morawski, przewodniczący. Michał Bogucki, sekretarz i skarbnik. Dr Bronisław Daniec. Dr Gustaw Przychocki. Stanisław Skimina.

W szkole sztuk pięknych dla kobiet M. Niedzielskiej rok szkolny zakończył się rozstrzygnięciem konkursu, na którym grono profesorów przyznało nagrody następującym uczenicom: M. Skłodowska-Goetlowa medal srebrny, W. Zborowska I-szy med. bronzowy, M. Berezowska med. bronzowy, M. Kozłowska med. bronzowy, Z. Rudzka med. bronzowy, Z. Fedorowiczówna list pochwalny, W. Siedlecka list pochwalny, S. Bukowska list pochwalny.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego odbędzie się we środę 2 lipca o godzinie 6 wieczór w domu Towarzystwa (Radziwiłłowska 4). Na porządku dziennym: 1) prof. Gliński: „Demonstracye preparatu; 2) „Demonstracya chorych z oddziału prof. dr Rutkowskiego“; 3) odczyt prof. dr Krzyształowicza: „Przemiana materyi a choroby skórne“.

Drużyna strzelecka. W[illegible] II. Polskiej Drużyny Strzeleckiej w Krakowie odbędzie się we środę 2 lipca o godzinie 8 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Kochanowskiego l. 30. Na porządku dziennym sprawozdanie wydziału i komisyi rewizyjnej, wybory, wnioski i interpelacye.

Walne zgromadzenie Izby budowniczych w Krakowie, odbyte w dniu 30 czerwca przy nader licznym udziale członków z całego okręgu Izby z zachodniej Galicyi uchwaliło wyrazić prezesowi Koła polskiego drowi J. Leo, członkom Koła polskiego, a w szczególności swojemu koledze posłowi Hipolitowi Śliwińskiemu serdeczne podziękowanie za podjęcie energicznej akcyi i wywarcie nacisku na władze centralne, aby one przyspieszyły oddanie projektowanych budowli rządowych do wykonania i tem samem ożywiły ruch budowlany, którego obecny zastój grozi ruiną nie tylko budowniczym i szerokim kołom rzemieślników, ale też olbrzymiej ilości robotników budowlanych. Interpelacya w Radzie państwa, wniesiona przez posła Hipolita Śliwińskiego i towarzyszy w sprawie obecnego bezrobocia i zupełnego zastoju w przemyśle budowlanym, jak również dalsza jego akcya w tym kierunku intensywnie prowadzona, nastąpiła częściowo z inicyatywy naszej Izby, która o najdrobniejszych szczegółach i kierunku akcyi była poinformowaną. Gdy praca posła Hipolita Śliwińskiego wynikła z dokładnych wiadomości jak najenergiczniejszej i prędkiej interwencyi, stała się powodem napaści osobistej przez jedno z pism, zarzucające mu prywatę, przeto zebrani na zgromadzeniu członkowie Izby budowniczych w Krakowie, w imię prawdy, znając najdrobniejsze szczegóły tej akcyi, wyrażają koledze Hipolitowi Śliwińskiemu za jego bezinteresowną, duchem obywatelskim owianą usilną pracę w kierunku ożywienia przemysłu budowlanego w kraju, serdeczne i publiczne podziękowanie.

Opera i operetka. Pani Korolewicz-Waydowa wystąpi dzisiaj w pięknej operze Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin“ jako Tatiana. Partyę tytułową wykona p. Okoński, Leńskiego śpiewa p. Dobosz. Jako księcia Gremin wystąpi basista Romuald Mossoczy, pięknym obdarzony głosem ze szkoły śpiewu prof. Czesława Zaremby.

Jutro daną będzie po raz piąty zabawna operetka Offenbacha „Życie paryskie“ z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych.

We czwartek wystąpi po raz pierwszy głośny artysta Tadeusz Leliwa, jako Eleazar w operze Halevy'ego „Żydówka“. W partyi tytułowej wystąpi p. Korolewicz-Waydowa.

W piątek odbędzie się premiera operetki Leona Falla „Kochany Augustynek“ z p. Kuligowskim w roli tytułowej.

Komitet równouprawnienia kobiet przypomina, że odczyt p. dr. Zofii Daszyńskiej-Golińskiej p. t. „Jus sufragii, VII międzynarodowy kongres dla praw wyborczych kobiet w Budapeszcie“ odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczorem, w sali Tow. Technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Egzamin dojrzałości w państwowem seminaryum naucz. żeńsk. w Krakowie odbył się pod przewodnictwem radcy dworu M. Zaleskiego i ks. prałata dr. C. Wądolnego z następującym wynikiem. Egzamin zdały: Bartmańska Marya, Berbekówna Marya, Brzozówna Marya, Chalawianka Stefania, Chrobakówna Zofia, Chybalanka Stanisława, Dańkowska Walerya (z odzn.), Dihmówna Zofia, Domaradzka Marya, Drobna Emilia (z odzn.), Dyczkowska Ludwika, Dzidkówna Anna (z odzn.), Gajewska Irena (z odzn.), Gawlikówna Stanisława (z odzn.), Gołębianka Kazimiera, Górkiewiczówna Wanda, Göttlówna Leokadya (z odzn.), Grzelewska Zofia (z odzn.), Hałacińska Irena (z odzn.), Hirschberg Stanisława, Jackowska Jadwiga, Jankówna Ludmiła, Jarosińska Stanisława, Jeziorowska Jadwiga, Kasprzykówna Zofia, Kluskówna Aniela, Kominkowska Zofia, Kopczyńska Helena, Kostyrzanka Amalia, Kościńska Marya, Kowalska Janina, Krawczykówna Marya, Książkówna Leonarda (z odzn.), Kulczyńska Teresa (z odzn.), Ligasówna Stefania (z odzn.), Ledererówna Marya, Liptakówna Jadwiga (z odzn.), Łazarówna Eugenia, Marcoin Marya (z odzn.), Mikołajczykówna Felicya, Miksteinówna Helena, Motakówna Stefania, Nitribittówna Bogusława, Ostachowska Bronisława (z odzn.), Pawlikowska Ewa, Peterówna Marya, Pindelska Marya (z odzn.), Pitalanka Marya, Prokopowiczówna Zofia (z odzn.), Rechtówna Helena, Rogowska Marya, Rose Zofia, Rzeszowska Stefania (z odzn.), Seidlówna Janina (z odzn.), Sierosławska Marya (z odzn.), Skiminianka Zofia, Skrzyszawska Zofia, Słowiakówna Bronisława, Stadnicka Apolonia (z odzn.), Stawowy Bronisława, Stecówna Karolina, Suderówna Stanisława, Szypulanka Janina, Tobiasiewiczówna Klara, Tomaszewska Natalia, Trendotówna Marya (z odzn.), Wacięžanka Henryka, Wichrówna Józefa, Wiśniewska Zofia (z odzn.), Wojewodzicówna Gabryela, Woźnówna Feliksa (z odzn.), Zaćwilichowska Helena, Zajchowska Zofia (z odzn.). Pięć uczenic przeznaczono do egzaminu poprawczego.

Międzynarodowy turniej tennisowy A. Z. S. zakończono w grach pierwszoklasowych rozdaniem nagród na boiskach w parku Krakowskim. Nagrody otrzymali:

W grze pojedyńczej panów o mistrzowstwo Galicyi. I. Librowicz (Wiedeń) nagroda wędrowna ofiarowana przez p. Kazimierza Jurjewicza (piękny postument z kamienia karlsbadzkiego z srebrną emaliowaną postacią rycerza na koniu), oraz nagroda honorowa komitetu, II. Kleinadel (Warszawa) nagroda hon. ofiarowana przez p. Karola Smolkę — laska z rączką z kości słoniowej, III. Eug. Pawlas (Kraków — A. Z. S.), Metha (Londyn).

W grze podwójnej panów o mistrzowstwo Galicyi: I. Librowicz — Metha, II. Jakimowicz (Warszawa) — Szwede (Kraków — A. Z. S.)

W grze pojedynczej panów o mistrzowstwo Krakowa: I. Kleinadel (nagroda wędrowna ofiarowana przez Edwarda hr. Raczyńskiego srebrny puchar), II. Librowicz, III. Łapiński (Kraków A. Z. S.), Oderfeld (Warszawa).

W grze pojedyńcznej pań: I. Nowakówna (Kraków — A. Z. S.), nagroda ofiarowana przez rektora Fryd. Zolla (iun.), II. bar. Lütkendorf, nagroda honorowa ofiarowana przez prof. Julianową Nowakową.

W grze podwójnej pań i panów: Hohendlingerówna-Wołowski, nagroda honorowa ofiarowana przez Jana bar. Goetza Okocimskiego, II. hr. Christalnigg-Sartori.

W grze pojedyńczej panów z forami: I. Kleinadel (0·15 dwie szóste) — nagroda wędrowna, ofiarowana przez Edwarda hr. Raczyńskiego (srebny puchar), II. Galewski (Kraków A. Z. S.), 15 dwie szóste nagroda honorowa ofiarowana przez Józefa Neubauera, III. hr. Nostitz (Pola) 0·15 jedna szósta, Sartori (Kraków — 15).

W grach poza konkursem zwyciężyli i otrzymali piękne upominki:

W grze pojedynczej panów: I. Zemla (Praga), II. Jakimowicz nagroda honorowa ofiarowana przez p. Władysława Szwedego, w grze podwójnej panów pp. Fuchs-Zemla (Praga).

Gry klasy II. zostaną ukończone w ciągu najbliższych dni.

Z zapisków policyjnych. Michałowi Mrozowi z powiatu gorlickiego, emigrującemu do Ameryki, skradziono w nocy na dworcu kolejowym walizę z rzeczami i pugilares z kwotą 380 kor. — Policya przyaresztowała sprawców Stanisława Mameczkę i Jakóba Grucę, przy których jednak skradzionych pieniędzy już nie znaleziono.

Do mieszkania Emanuela Glasera przy ulicy Bożego Ciała L. 10 włamali się wczoraj wieczór niewyśledzeni dotychczas sprawcy i skradli znaczniejszą ilość biżuteryi i [illegible] wartości kilku tysięcy koron.

Z kraju.

Żywiec, 30 czerwca. Staraniem uniwersytetu ludowego odbędzie się w drugiej połowie lipca wycieczka do Zakopanego. Wycieczka będzie jedno- lub dwudniowa. Zależy od uchwały zgłoszonych uczestników. O zniżkę kolejową, zniżkę noclegową postara się zarząd U. L. Zgłoszenie przyjmuje p. Jul. Łopatka, Żywiec i p. K. Korczyński, Sucha.

Siersza, 30 czerwca. (Odsłonięcie pomnika A. Potockiego).

W dniu 13 lipca odbędzie się w Sierszy uroczyste odsłonięcie pomnika Andrzeja Potockiego, postawionego staraniem miejscowej ludności. Rano odbędzie się pobudka, następnie pochód do kościoła w Kryspinowie, poczem odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika. Wieczór odbędzie się przedstawienie w czytelni ludowej.

Poświęcenie schroniska. W niedzielę 6 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie schroniska na Ropiczce, staraniem polskiego Towarzystwa turystycznego Beskid w Cieszynie. Początek uroczystości o godz. 3 po południu. Wyjazd z Cieszyna do Trzycieża o godz. 12·25 w południe. Powrót do Cieszyna o godz. 8·26 wieczorem.

Do Rabki do 21 czerwca przybyło rodzin 300, osób 782; do Krynicy do 26 czerwca rodzin, 2070, osób 2834.

Ze świata.

Urzędnicy polscy w Wiedniu. „Wiener Zeitung“ ogłasza nominacyę koncepistów ministeryalnych dra Włodzimierza Kozubskiego [illegible] dra Wiktora Mikuleckiego na sekretarzy skarbowych.

Policya pruska przeciw studentom z Galicyi. W sobotę przybyła do Poznania, pod przewodnictwem swego nauczyciela, wycieczka młodzieży gimnazyalnej z Sambora, w Galicyi. W niedzielę, krótko po godz. 10 przed południem, jeden z uczestników wycieczki, uczeń 7 klasy, p. Stanisław Grzemski, imieniem swych kolegów złożył u stóp pomnika Mickiewicza wieniec z czerwonemi wstęgami, na których widniał napis: „Naszemu Wieszczowi — Gimnazyum w Samborze“. Grzemski udał się pod pomnik naokoło kościoła św. Marcina. Policyant, który to zauważył, pobiegł za odchodzącym p. Grzemskim, chwycił go za ramię

i wezwał go, aby wieniec podniósł z pod pomnika i zabrał go ze sobą. Grzemski wyprosił sobie dotykanie go przez policyanta pruskiego, a następnie z równowagą i godnością, zasługującą na uznanie, odparł stanowczo, że wieńca nie podniesie. Wówczas policyant rad nie rad podniósł sam wieniec, zwinął szarfy i zabrał go, a następnie chwycił p. Grzemskiego ponownie szorstko za ramię, aby odprowadzić go na policyę. Grzemski wyprosił sobie znowu dotykanie go i udał się z policyantem na główną policyę. Reszta kolegów jego wraz z nauczycielem stała, gdy się to wszystko działo, po drugiej stronie ulicy; gdy nauczyciel zauważył, co się stało, przyłączył się do p. Grzemskiego i udał się wraz z nim na policyę. Publiczność, której tymczasem zgromadziło się wiele, dawała głośno wyraz swemu oburzeniu, idąc za aresztowanym i policyantem i wołając: „fuj".

Na policyi p. Grzemski wraz z nauczycielem pozostał około półtory godziny; w rezultacie mimo ich żądań nie zwrócono im wieńca i nałożono na p. Grzemskiego „karę" 3 marki.

Cały ten wypadek jest tak niesłychany, że trudno słów dobrać na jego scharakteryzowanie. P. Grzemski zaś — jak mu radzą dzienniki poznańskie — winien zwrócić się ze stanowczem zażaleniem do ambasady austryackiej w Berlinie, oraz do Koła Polskiego, by poczyniło kroki u rządu we Wiedniu, aby chronił swych obywateli przed tego rodzaju szykanami w „zaprzyjaźnionem" państwie.

Strajki i lokaut w Łodzi. W ubiegłym tygodniu jak donoszą z Łodzi, w wielu fabrykach powstał strajk, który szerzy się bardzo szybko. Niewiele pozostało fabryk, w którychby robotnicy nie postawili żądań podwyższenia płacy zarobkowej. Ponieważ żądania nie są odrazu uwzględniane, wszystko przemawia za tem, że strajk ogarnie i pozostałe fabryki. Wogóle utrwala się tu coraz bardziej przekonanie, że zanosi się na strajk powszechny. Znaczna część strajkujących robotników, widocznie, przewidując, że strajk nie prędko się skończy, wyjeżdża na wieś do rodzin.

Administracye fabryk stanowczo zapowiadają, że nie zgodzą się na podwyższenie płacy zarobkowej i wolą zamknąć fabryki, niż uczynić chociażby najdrobniejsze ustępstwa na rzecz robotników. Tak uczyniła administracya zakładów fabrycznych Tow. akc. Karola Scheiblera, widzewskiej manufaktury bawełnianej i Tow. akc. S. Rosenblata, a jak słychać, ma to samo nastąpić w kilku innych fabrykach wyrobów bawełnianych. Głównym argumentem przeciwko podwyższeniu płacy wyrobów bawełnianych jest fakt przepełnienia towarami składów fabrycznych.

Siedm wyroków śmierci. W Moskwie toczył się w ubiegłym tygodniu przez trzy dni proces w głośnej sprawie o bunt w więzieniu Butyrskiem, gdzie zbuntowani więźniowie zabili dozorcę więziennego. Proces zakończył się wyrokiem, skazującym siedmiu obwinionych na karę śmierci przez powieszenie. W liczbie skazanych znajduje się Polak Józef Wróblewski. — W chwili, gdy sąd odczytał wyrok, na sali rozległ się płacz ogólny. Obrońca Kobiakow zgłosił skargę kasacyjną.

Wszyscy oskarżeni w przewidywaniu skazującego wyroku prosili o darowanie im życia, choćby w najcięższych warunkach. Wróblewski w ostatniem słowie powiedział, że chciał istotnie uciec, ale ręce jego niezmazane są krwią. W zabójstwie udziału nie brał.

Nowa kolej alpejska. Dnia 28 b. m. otwartą została uroczyście nowa kolej alpejska Bern-Lötschberg-Simplon. Kolej ta wiedzie od miejscowości Spier nad jeziorem Thun przez kilka najpiękniejszych dolin i przez tunel, mający 14 i pół kilometra długości, do Brivg w kantonie Wallis, do ujścia tunelu Simplońskiego. W ten sposób powstało bezpośrednie połączenie z jeziorami górnych Włoch, z Medyolanem i Genuą. Budowa wspomnianej kolei trwała około 6 lat i kosztowała okrągło 130 milionów koron. Kolej Lötschberska jest pierwszą alpejską koleją elektryczną na większą skalę znaczenie jej dla Szwajcaryi i granicznych części Francyi wschodniej i Niemiec zachodnich, polega przedewszystkiem na skróceniu drogi do Włoch. Tunel rozpoczyna się koło Kandersteg, wsi, położonej w dolinie Kander, a kończy się pod Goppenstein. Tunel ten co do długości jest trzecim z rzędu po tunelach Simplon i św. Gotharda.

Tunel miał być gotowy w r. 1911, ale podczas rozsadzania skał urwały się znaczne masy ziemi, poczem zalała tunel woda z płynącej nad nim rzeki Kander. Zginęło wtedy 25 robotników włoskich. Po zatamowaniu dopływu wody okazało się, że tunel został zasypany na przestrzeni 1 kilometra. Musiano okrążyć to miejsce, skutkiem czego opóźniło się wykończenie tunelu.

Z Sarajewa piszą nam: Ziomek nasz, p. Wincenty Lekki, radca dworu, za zasługi, położone dla kościoła katolickiego w Bośni, odznaczony został przez papieża krzyżem komtura orderu Sylwestra z gwiazdą.

Morderczyni Kanibalska. Na podstawie potępiającego werdyktu sędziów przysięgłych skazał trybunał sądowy w Kottbus (Prusy) wdowę Köckeriszową na karę śmierci za zamordowanie swojego kochanka robotnika Karola Fröhlicha. Zbrodniarka zamordowała Fröhlicha podczas snu, poćwiartowała zwłoki i spaliła je. Serce — jak sama zeznała — upiekła i spożyła. Na pytanie przewodniczącego rozprawy odpowiedziała, że serce smakowało jej bardzo. Na pytanie, dlaczego nie spożyła wnętrzności, odparła, że nie uczyniła tak, ponieważ we wnętrznościach jest dusza.

Składki. Na Dar narodowy 3 maja złożył p. Józef Wejtko 5 rubli (12 K 60 h.)

Dla W. P. złożyła p. Teodora Moese 2 K.

Mianowania. Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego namiestnictwa, Ludwika Filara, koncypistą policyi w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie.

Z kalendarza. We wtorek 1 lipca: Romualda b. m. i Teobalda; we środę 2 lipca: Nawiedz. NPM. i Ottona; we czwartek 3 lipca: Anatola i Heliodora.

Wschód słońca dnia 1 lipca o godzinie 3 minut 37; zachód o godzinie 7 min. 49; długość dnia godzin 16 m. 12.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 30 czerwca termometr doszedł od + 10·3 do + 17·7 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 1 lipca o godzinie 7 rano stan barometru 732·8 mm., termometru + 12·5 Cels.; — wiatr północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 6° Cels. Wiatr silny południowo-zachodni, pochmurnie.

Prognoza: słota, zmiennie.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We wtorek: „Eugeniusz Onegin". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

We środę: „Życie paryskie".

We czwartek: „Żydówka". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

W piątek: „Kochany Augustynek".

W sobotę: „Kochany Augustynek".

W niedzielę po poł. po cenach dramatu: „Jarmark na żony"; wieczór: „Żydówka". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

W poniedziałek: „Kochany Augustynek".

We wtorek: „Trubadur". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

We środę: „Kochany Augustynek".

Opera i operetka Lelewicza.

Jasło: Środa 2 lipca: „Wróg kobiet".

Głosy publiczne.

Danusia. Podaję do publicznej wiadomości, że firma CHARLES CABOS w Wiedniu, skutkiem wdrożonych przezemnie kroków zobowiązała się oświadczeniem listownem, przesłanem pod adresem mego pełnomocnika adwokata dra Leopolda Caro, dotychczas używane etykiety z napisem: Lisbona łudząco podobne do etykiet przez moją fabrykę do opakowania czekolady „DANUSIA", używanych bezzwłocznie usunąć.

A. Piasecki
5607 Fabryka czekolady, Kraków.

Kronika lwowska.

Lwów, 1 lipca.

Wystawa pamiątek z roku 1863 w pałacu sztuki na placu powystawowym we Lwowie przedstawia się imponująco i budzi powszechne zainteresowanie. Wczoraj n. p. mimo okropnej niepogody zwiedziło ją zwyż 400 osób. Znacznem udogodnieniem dla zwiedzających, a także piękną, a trwałą pamiątką będzie przewodnik, który ma wyjść z druku za 10 dni mniej więcej. Oby tylko aura dopisała, a niebo zamknęło swoje upusty!

Rektorem politechniki lwowskiej wybrany został prof. dr Olearski.

P. Jakób Turyn, rodem ze Szczurowej zdał na wydziale inżynieryi drugi egzamin państwowy.

Zasiłki dla artystów teatru. Z fundacyi Róży hr. Lanckorońskiej, przeznaczonej na zasiłki dla artystów teatru miejskiego we Lwowie, przyznał Wydział krajowy następujące jednorazowe zasiłki artystom teatru:

Z dramatu: Meonii Barwińskiej 150 K, Władysławowi Martynowiczowi 100, Róży Łukaszkiewiczównej 100, Leonowi Recheńskiemu 100, Edwardowi Glińskiemu 100, Władysławowi Ratsche 100, Romanowi Żelazowskiemu 300, Władysławowi Antoniewskiemu 250, Tadeuszowi Białkowskiemu 100 koron.

Z opery: Leonowi Jelińskiemu 100, Norbertowi Syczewskiemu 100, Stefanii Marynowiczowej 150, Adamowi Okońskiemu 150 K.

Z operetki: Zygmuntowi Schmidtowi 100, Józefowi Solnickiemu 150, Edmundowi Karasińskiemu 100, Czesławie Burkackiej 100, Leonowi Zbuckiemu 100, Eugeniuszowi Koszutskiemu 100, Aurelii Sobolównej 100 K.

Z chórów: Maryi Bogdanowiczównej 100, Emie Kornażyńskiej 100, Franciszce Ostrowskiej 100, Janowi Szulcowi 100, Niceforowi Krzysztofowi 100, Ryszardowi Menclowi 100.

50 lecie Tow. Bratniej pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej obchodzone było uroczyście w niedzielę. Rano odbyło się poświęcenie drugiego domu techników, poczem zebrano się w auli, gdzie przemówił prezes Tow. Rudzki i rektor Hauswald. Wieczorem odbył się raut.

Stypendyum Tow. dziennikarzy polskich (400 K) z fundacyi ś. p. Feliksa Woynarowskiego, nadał wydział Leonowi Schnür-Pepłowskiemu, słuchaczowi filozofii, synowi ś. p. Stan. Schnür-Pepłowskiego.

Księgarnia nauczycielska powstała we Lwowie w domu przy ul. Batorego l. 12. Otwarcie odbyło się onegdaj. Poświęcenia dokonał ks. arcybiskup Bilczewski, poczem przemawiali: wiceprezes Rady szkolnej Dembowski, prezes stowarzyszenia „Krajowe Ognisko nauczycielskie" Majerski, dyrektor Soleski, insp. Nowakowski i inni.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Mezalians".

Z letnich siedzib.

(Koresp. „N. Reformy".)

Żegiestów, 27 czerwca. W zdrojowisku naszem dopełnia się cyfra drugiej setki kuracyuszów. Sezon więc pierwszy pod koniec ożywia się w ścisłym związku ze stanem pogody. Nie tyle niepogoda w formie deszczów, ile dotkliwe zimno dokuczyło nam tu nie mało. Na zdrojowisko, konkurujące wyłącznie istotą swej wartości, wpływ aury decydował i decyduje o wypełnieniu gośćmi. Sąsiednia Krynica w małym stopniu odczuwa te warunki, gdyż zostając w ręku rządu, sezon ten poświęca tym, którzy otrzymują na czerwiec daleko idące ulgi w kosztach zdrojowiskowych. Ale za to żyjemy w ustroniu niemal bajecznem. Pięknie tu — bez przegwaru, a miło. Śliczny bo też ten zakątek. A mimo tego że żyjemy dosłownie na łonie przyrody, nie brak tu tego, co stanowi istotę zdrowotnych potrzeb. Zakład ma wodociągi z wyborną i po wilach rozprowadzoną wodą, doskonałą kanalizacyę, a w sezonie głównym także i oświetlenie elektryczne.

W tym roku zarząd w ścisłem porozumieniu z lekarzem zakładowym (dr. Ludwikiem Doboszyńskim) zwrócił baczną uwagę na restauracye, uważając je za ważny warunek dobrych wyników leczenia. Wszelkie surogaty masła zostały surowo wzbronione, a restauratorzy są obowiązani za drobną dopłatą każdą potrawę sporządzać na maśle deserowem. Korespodent wasz nie jednemu już w życiu uzdrowisku się przyglądał i wyznaje, że podlegał uprzedzeniu do naszych „badów", jednak tu przebywając nie może nie uznać, że przecie może tu nie tylko nie gorzej, ale wprost lepiej. Dom zdrojowy tutaj jest w tak dobrym guście, że istotnie, uwzględniając czas, w którym był budowany — a lat już temu kilkadziesiąt, pogratulować można projektodawcy, że tak umiał się zastosować do terenu i krajobrazu.

Zarządowi należy przyznać jeden wykwint rzetelnie pojęty — a jest nim schludność w każdym zakątku. Żegiestów z natury swych wód nie gromadzi wogóle chorób zakaźnych, a mimo to każdy pokój gościnny podlega tak dokładnemu oczyszczeniu, że pod tym względem chyba mało gdzie tak się skrupulizuje. Jeśli Żegiestów niemal przygnieciony sąsiedztwem Krynicy bogato środkami finansowemi wyposażonej i mogącej pozwalać sobie na milionowe inwestycye, jeśli mimo tego sąsiedztwa nie tylko swoją egzystencyę utrzymuje, ale i rozwija się, to dowodem, że muszą tu być do tego warunki. I tak jest istotnie. Warunki te każdemu, kto tu pobędzie same w oko wpadają. W czem one leżą, to już niech lekarze się nad tem rozpisują. Wasz korespondent wie, że mu tu dobrze, że odzyskuje zdrowie — niknie wyczerpanie nerwów, z którem tu przybył, a tężyzna wnika w obieg krwi i zwiotczałe mięśnie. *H. M.*

Zamach na samorząd Czech.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 1 lipca.)

Praga. Wszystkie dzienniki czeskie, z wyjątkiem „Nar. Listów", wzywają dzisiaj czeskich członków Wydziału krajowego, aby wytrwali na swoich stanowiskach i udaremnili w ten sposób zamierzone zawieszenie autonomii w Czechach i zamianowanie rządowej komisyi administracyjnej dla Czech. We środę odbędzie się posiedzenie Wydziału krajowego, na którem referent finansowy przedstawi rozpaczliwy stan finansów czeskich. Przypuszczają, że po tym referacie oświadczą czescy członkowie Wydziału krajowego, iż składają swoje mandaty.

Oświadczenie to zakomunikowane będzie namiestnikowi ks. Thunowi, tak, że w najbliższych dniach, zapewne jeszcze w bieżącym tygodniu, ukaże się w „W. Ztg." patent cesarski, rozwiązujący Sejm czeski i mianujący rządową komisyę administracyjną dla Czech.

Agraryusze czescy starają się wpłynąć na swego zastępcę w Wydziale krajowym, aby nie przyłączał się do rezygnacyi innych członków czeskich Wydziału krajowego.

Groźba wojny.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 1 lipca).

Walki Bułgarów z Grekami.

Belgrad. Z urzędowego źródła serbskiego donoszą z Saloniki, że Bułgarzy zaatakowali całą obsadzoną przez Greków linię. Po ataku na Gewgeli nastąpił dziś atak na greckie pozycye w kierunku Orfano i Praviste.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Salonik: Oficyalne sprawozdanie, jakie wczoraj po południu doręczono greckiemu sztabowi generalnemu donosi, że Bułgarya, naruszając umowę, urządziła ogólny atak na cały front grecki. Inne sprawozdania zapewniają, że Bułgarzy zaatakowali także front serbski. Ponieważ w tych faktach znajduje się zupełne potwierdzenie, iż Bułgarya rozpoczęła wojnę i rozpoczęła kroki nieprzyjacielskie, sztab generalny jest zdania, iż wojska bułgarskie, znajdujące się w Salonikach, należy uważać za nieprzyjaciela, zakłócającego pokój w mieście. Generał Kolaris z tego powodu wystosował wczoraj o g. 1 m. 40 w południe do komendanta wojsk bułgarskich w Salonikach następujące pismo:

Ponieważ armia bułgarska rozpoczęła kroki nieprzyjacielskie przeciw naszym wojskom, mam zaszczyt prosić pana, aby pan opuścił miasto w przeciągu godziny od przyjęcia tego pisma. Broń pańskiego wojska ma być wydaną oficerom, do tego przeznaczonym. Oficerowie mogą zatrzymać szable. Osobny pociąg jest już przygotowany do przetransportowania pańskiego wojska do naszych straży przednich. Po upływie tego terminu będę ku memu wielkiemu ubolewaniu, zmuszony wydać rozkaz, by wojska pańskie traktowano jako wojsko nieprzyjacielskie. Generał Kolaris.

Po upływie terminu danego Bułgarom, bez uczynienia zadość wezwaniu komendanta greckiego, oddziały greckie otrzymały rozkaz osaczenia obozu bułgarskiego. Wszystkie potrzebne zarządzenia poczyniono, aby o ile możności spokój w mieście nie został zakłócony. I tak już przed kilku dniami około fortyfikacyj wojsk bułgarskich ustawiono oddziały wojska, aby uniemożliwić ucieczkę choćby jednego żołnierza. Przed rozpoczęciem akcyi wojskowej policya wydała rozkaz, aby wstrzymywano cały ruch wojskowy i aby wszystkie sklepy w mieście zamknięto, by zapobiedz wszelkiemu ruchowi wśród ludności bułgarskiej w Salonikach.

Kapitulacya Bułgarów w Salonice,

Ateny. Agencya ateńska donosi: Z powodu ataku Bułgarów, dokonanego bez wypowiedzenia wojny na całej linii greckiej, rząd wezwał znajdujące się w Salonikach wojsko bułgarskie aby w przeciągu godziny wydało broń.

Gdy wojsko bułgarskie po upływie tego terminu broni nie wydało, otwarto ogień, który jeszcze trwa.

Ateny. Agencya ateńska donosi: Garnizon bułgarski w Salonikach poddał się władzom greckim. Spokój w mieście znowu przywrócony.

Panika wojenna.

Belgrad. Dzienniki donoszą z Saloniki: Wczoraj wybuchła w mieście wielka panika. Przyczyną tej paniki były pogłoski, że Bułgarzy wpadają do miasta. Pogłoski te jednak okazały się nieprawdziwemi, albowiem walki toczyły się tylko w okolicy Saloniki.

Walki Serbów z Bułgarami.

Belgrad. „Politika" donosi, że Serbowie musieli opuścić swoje pozycye koło Mestinice z powodu przewagi Bułgarów.

Wojska bułgarskie usiłowały też obsadzić przełęcz Wardaru, co im się jednak dotąd nie udało.

Zarządzenia wojenne Serbii.

Belgrad. Jak słychać, rząd polecił komendzie wojskowej, aby potrzebne z powodu ataku Bułgarów zarządzenia wojskowe natychmiast wydała.

O zaniechanie kroków nieprzyjacielskich.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp." donosi: Rosya podejmie dzisiaj przez swoich zastępców w Sofii, Belgradzie i w Atenach bardzo energiczne środki i wezwie państwa bałkańskie do zaniechania dalszych kroków nieprzyjacielskich i natychmiastowego wysłania swoich zastępców na konferencyę do Petersburga. Posłowie Francyi uczynią to samo.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 1 lipca.

Prasa wiedeńska o wyborach do Sejmu galicyjskiego.

Wiedeń. Dzienniki rejestrują tylko wynik wyborów do Sejmu galicyjskiego bez żadnych uwag. Tylko „N. Fr. Presse" podnosi, że wczorajsze wybory dały ponowny dowód, iż większość ludności w Galicyi jest za reformą wyborczą do Sejmu. Stronnictwa konserwatywne, przeciwne reformie wyborczej — pisze dalej „N. Fr. Press" — poniosły dotkliwą klęskę. Jest to jednak sukces tylko moralny, albowiem stronnictwa opozycyjne razem z wielką własnością, będą miały zawsze do rozporządzenia 40 głosów, co wystarczy, aby udaremnić reformę wyborczą. Dziennik stwierdza też, że polska partya ludowa poniosła dotkliwą klęskę.

Wyjazd cesarza z Wiednia.

Wiedeń. Cesarz wyjechał dziś o godzi 1 i pół do Wallsee, skąd uda się na pobyt letni do Ischlu.

Z giełdy.

Wiedeń. Wiadomości o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich ze strony Serbii i Grecyi przeciw Bułgaryi, wywołały na giełdzie mały spadek kursów. Usposobienie jest jednak względnie spokojne.

Konferencya Greya z Poincarem.

Paryż. Dzienniki donoszą z Londynu: Sekretarz stanu Grey wkrótce ogłosi oświadczenie o swoich konferencyach z ministrami Poincarem i Pichonem, które odnosiły się nie tylko do obecnej sytuacyi europejskiej, ale także do interesów francuskich i angielskich w Azyi wschodniej, Afryce i na morzu Śródziemnem. Sądzą, że w dniu ogłoszenia noty angielskiej Pichon we francuskiej Izbie deputowanych poda do wiadomości wyniki swoich konferencyj.

Lot Brindejonca.

Hamburg. Lotnik Brindejonc wzniósł się dzisiaj o godz. 5 minut 31 rano w Kopenhadze, a o godzinie 7 minut 54 wylądował w Hamburdu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Bernard Rosenstock
właściciel realności
przeżywszy lat 53, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 29-go czerwca 1913 roku.
W nieutulonym żalu pozostała żona i dzieci zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół Zmarłego na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 2 lipca 1913 r. o godz. 11 przed południem z domu żałoby przy ulicy Basztowej L. 27 wprost na cmentarz izraelicki.
Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Dnia 24 czerwca 1913 roku rozstał się z tym światem ś. p.
WINCENTY KULAWSKI
wysłużony Radca Sądu krajowego w Krakowie.
Był on synem profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Walentego i Józefy z Helclów, nauki przebył również w Krakowie. Po ukończeniu prawa został sędzią w Wiśniczu, gdzie otrzymał obywatelstwo honorowe, następnie w Żywcu i Nisku. — Wszędzie zdobywał sobie tak w sferach urzędniczych, jak i prywatnem otoczeniu ogólny szacunek

Podziękowanie.

W nieutulonym żalu po tak bolesnej stracie ukochanej a nieodżałowanej Małżonki i Matki śp.
Antoninie Kabelikowej
składamy serdeczne podziękowanie Tym, którzy pospieszyli oddać Zmarłej ostatnią chrześcijańską posługę, jak rówież zacnym Przyjaciołom za wyrazy współczucia.

ANTONI KABELIK
Z SYNAMI.

Cennik Izby handl. i przemysłowej w Krakowie

z dnia 1 lipca 1913, godzina 1 w południe.

I. Waluty: Franki papierowe płacą 95·— żądają 96.— 20-to frankówki w złocie 19·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497·—

II. Listy zastawne: 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. —·— —·—, 4½-prc. Listy zast. Banku hip. 90·75. 91·25. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 81·75 82·75. 4½-pr. Listy zastawne Banku krajowego 92·— 93·—. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 84·25 85·25. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 96·— 97·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 92·— 93·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 82·50 83·50. 4½ proc. listy zast. gal. Tow. kredyt. ziems. 52-letnie 93·— 94·—. 4½-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 88·50 89·—.

III. Obligacye i pożyczki: 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 96·25 97·25 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 83·— 84·—. 4-prc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 81·50 82·50. 4-prc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 80.50 81·50. 4½-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 89·75 90·25. 4-prc. Obligacye kolejowe 80·— 80·50.

IV. Akcye: Banku hipot. we Lwowie 645·— 650·— Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 395·— 400·— Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 510·— 515·—.

V. Publiczne zapisy długu: 4²⁄₁₀-prc. wspólna renta pap. 85·— 85·50 4²⁄₁₀-prc. wspólna renta srebrna 85·— 85·50. 4-prc. renta koronowa austr. 82·50 83·—. 4-prc. renta koronowa węgierska 81·— 81·50. 4-prc. renta austryacka w złocie 103·— 103·50. 4-prc. renta węgierska w złocie 99·50 100·—.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 lipca. (Giełda południowa).

Marki 118·05. Renta majowa 82·—. Renta koronowa węgierska 81·—. Akcye austr. zakł. kred. 617·25. Akcye węg. zakł. kred. 813·50. Akcye Anglobanku 331·—. Akcye Unionbanku 582·50. Akcye Bankvereinu 508·25. Akcye Landerbanku 507·—. Akcye kolei państwowych 695·—. Lombardy 119·75. Akcye fabryki broni 970·—. Akcye tytoniowe 330·50. Alpiny 916·—. Rima-Muranyi 680·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 229·50. Ruble 253·25. Skoda 823·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: słabe.

Berlin, 1 lipca. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 195·—. Tow. dyskontowe 179·—.

Usposobienie: słabe.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 1 lipca. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·31 do 11·32; żyto na październik 11·80 do 11·81; owies październik 8·93 do 8·94; kukurudza na lipiec 8·63 do 8·64; kukurudza na sierpień 7·83 do 7·84; nowa kukurudza 7·44 do 7·45; rzepak na sierpień 16·40 do 16·50.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie lepsze; pochmurno i chłodno.

L. 5260/913. 5491 2 8

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy rzeźni miejskiej w Złoczowie, rozpisuje Magistrat miasta Złoczowa licytacyę ofertową.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum wysokości 5% ceny kosztorysowej, własnoręcznie podpisane, należycie opieczętowane i oznaczone na zewnątrz napisem: „Oferta na budowę rzeźni miejskiej w Złoczowie", mają podawać w stosunku do ceny kosztorysowej wyrażoną cenę, za którą oferent podejmuje się wykonania budowy rzeźni, oraz zawierać oświadczenia, że warunki licytacyjne i plany budowy są oferentowi dokładnie wiadome i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

Oferty wnieść należy najpóźniej **dnia 21 lipca 1913 r.** w godzinach urzędowych do protokołu podawczego Magistratu miasta Złoczowa.

Wadyum ma być dołączone w gotówce, albo w książeczkach galicyjskiej Kasy oszczędności, albo w papierach wartościowych, na giełdzie notowanych, według kursu tychże.

Plany i kosztorysy budowy, oraz warunki licytacyjne przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze technicznem miejskiem.

Magistrat miasta
w Złoczowie, dnia 24 czerwca 1913.
Burmistrz:
Dr Gold.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1913 r.

Odjazd z Krakowa:

Godz.	Pociąg	Nr.	Kierunek
12·20 w nocy	poc. osob.	11	do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy	poc. posp.	8	do Wiednia. Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu Wrocławia i Berlina.
3·13 w nocy	poc. posp.	7	do Czerniowiec. Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy	poc. posp.	10	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina, Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy	poc. osob.	31	do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·20 w nocy	poc. osob.	20	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·40 rano	poc. osob.	3	do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan. Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sambora, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano	poc. posp.	2	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·10 rano	poc. posp.	101	(od 15 czerwca do 30 września wł.) do Zakopanego i Rabki.
7·50 rano	poc. osob.	15	do Podwołoczysk. Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzeża, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·10 rano	poc. osob.	411	do Wieliczki.
8·25 rano	poc. osob.	6211	do Kocmyrzowa i Mogiły.
8·46 rano	poc. posp.	203	(od 15 maja do 30 września wł.) do Podwołoczysk: Połączenia do Sambora, Sianek, Podhajec, Stojanowa, Brodów Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
9·30 rano	poc. osob.	41	do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zakopanego, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano	poc. osob.	18	do Wiednia, do Gliwic, Wrocławia, Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·25 przed poł.	poc. osob.	43	(od 15 czerwca do 30 września wł.) do Zakopanego i Rabki. Połączenia: do Żywca, Zwardonia.
10·45 przed poł.	poc. osob.	13	do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.), Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stanisławowa. Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża.
1·15 po poł.	poc. osob.	33	do Suchej. Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł.	poc. miesz.	461	do Wieliczki.
1·42 po poł.	poc. osob.	6213	do Kocmyrzowa i do Mogiły.
1·42 po poł.	poc. osob.	48 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) do Trzebini.
1·57 po poł.	poc. osob.	14	do Wiednia, do Wrocławia, Berlina, Opawy.
2·35 po poł.	poc. posp.	6	do Wiednia. Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu.
2·48 po poł.	poc. osob.	44 B	(od 1 maja do 30 września codziennie) do Trzebini. Połączenia: do Gliwic, Wrocławia, Warszawy.
2·51 po poł.	poc. posp.	5	do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.
3·00 po poł.	poc. osob.	25	do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza, (Orłowa od 15 czerwca do 30 września wł.)
3·25 po poł.	poc. osob.	49	do Suchej, Żywca (od 15 czerwca do 30 września wł.) Zakopanego, do Wadowic.
5·40 po poł.	poc. osob.	27	do Łańcuta. Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00 wiecz.	poc. osob.	116	do Oświęcimia.
6·45 wiecz.	poc. osob.	16	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię, do Pragi, Ołomuńca.
6·55 wiecz.	poc. miesz.	61 V.	do Tarnowa.
7·40 wiecz.	poc. miesz.	463	do Wieliczki.
7·44 wiecz.	poc. posp.	204	(od 15 maja do 30 września wł.) do Karlsbadu.
7·55 wiecz.	poc. osob.	45	do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Oświęcimia, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Sanok, Lwowa.
8·00 wiecz.	poc. osob.	6215	do Kocmyrzowa.
8·43 wiecz.	poc. posp.	1	do Ickan, Bukaresztu, Konstancy. Połączenia: do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz.	poc. osob.	17	do Podwołoczysk. Połączenia: do Wieliczki. Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec Grzymałowa, Kijowa, Odessy.
10·15 wiecz.	poc. posp.	4	do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·35 w nocy	poc. posp.	104	do Wiednia.
10·55 w nocy	poc. osob.	19	do Lwowa. Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
11·55 w nocy	poc. osob.	47	do Nowego Sącza. Połączenia: do Oświęcimia, Żywca, Zwardonia, Jasła, Zakopanego, Orłowa, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Stanisławowa.

Przyjazd do Krakowa:

Godz.	Pociąg	Nr.	Kierunek
12·40 w nocy	poc. posp.	8	z Czerniowiec. Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy	poc. posp.	7	z Wiednia. Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·30 w nocy	poc. osob.	12	z Podwołoczysk. Połączenia: z Odessy, Kijowa, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa.
4·52 w nocy	poc. osob.	20	ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września), Nowego Sącza.
5·55 w nocy	poc. osob.	48	z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano	poc. osob.	3	z Wiednia. Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 rano	poc. posp.	2	z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano	poc. osob.	15	z Oświęcimia.
7·20 rano	poc. miesz.	412	z Wieliczki.
7·35 rano	poc. osob.	6212	z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano	poc. osob.	32	z Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Żywca, Suchej, z Wadowic przez Kalwaryę i Spytkowice.
8·15 rano	poc. osob.	118	(od 1 czerwca do 30 września wł.) z Zakopanego. Połączenia: z Sambora, Jasła, Stróż.
8·40 rano	poc. posp.	203	(od 15 maja do 30 września wł.) z Karlsbadu. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca.
8·44 rano	poc. osob.	16	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Chyrowa, Nowego Sącza.
9·05 rano	poc. osob.	41	z Granicy. Połączenia z Warszawy.
9·35 rano	poc. osob.	103	z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł.	poc. miesz.	462	z Wieliczki
11·55 p. poł.	poc. osob.	39	z Wiednia.
12·58 po poł.	poc. osob.	6214	z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 po poł.	poc. osob.	47 B	(od 1 czerwca do 30 września co niedziele, czwartki i święta) z Tarnowa. Połączenia: z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł.	poc. osob.	14	ze Lwowa. Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, (Krynicy od 1 maja do 30 września wł.) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł.	poc. osob.	44	z Nowego Sącza. Połączenia: od Krynicy (od 1 maja do 30 września wł.), Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł.	poc. osob.	6	ze Lwowa. Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·40 po poł.	poc. posp.	5	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·35 po poł.	poc. osob.	414	z Wieliczki
4·45 po poł.	poc. osob.	26	z Oświęcimia, Skawiny. Połączenia z Wadowic przez Spytkowice.
4·52 po poł.	poc. posp.	201	z Brzecławy (Lundenburga).
5·50 po poł.	poc. osob.	116	(od 15 czerwca do 30 września wł.) z Tarnowa. Połączenia: (z Orłowa i Krynicy od 15 czerwca do 30 września) Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·14 wiecz.	poc. miesz.	464	z Wieliczki.
6·38 wiecz.	poc. osob.	18	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Stanisławowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·53 wiecz.	poc. osob.	42	z Stryja, Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Sambora, z Zakopanego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
7·10 wiecz.	poc. osob.	6216	z Kocmyrzowa.
7·36 wiecz.	poc. posp.	204	(od 15 maja do 30 września) z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, Stanisławowa, Stryja, Sambora, Sianek.
8·10 wiecz.	poc. osob.	13	z Wiednia. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
8·23 wiecz.	poc. posp.	102	(od 15 czerwca do 30 września wł.) z Zakopanego i Rabki.
8·35 wiecz.	poc. osob.	47 B	(od 1 maja do 30 września co niedziele i święta) od Trzebini.
9·10 wiecz.	poc. osob.	34	z Oświęcimia. Połączenia: z Siersży Wodnej.
9·24 wiecz.	poc. posp.	4	z Podwołoczysk. Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Dynowa, Jasła, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Gorlic, Stróż, Szczucina.
9·45 wiecz.	poc. osob.	19	z Wiednia. Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·24 w nocy	poc. osob.	46	z Rzeszowa. Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·05 w nocy	poc. osob.	46	z Nowego Sącza przez Suchę. Połączenia: od Orłowa, Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę.
11·38 w nocy	poc. posp.	9	z Wiednia. Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga, Warszawy.

(Tłumaczenie).

Bank austryacko-węgierski.

Dywidenda za pierwsze półrocze 1913 r. (68 kupon dywidendowy), przypadająca wedle statutu na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego w kwocie:

dwudziestu ośmiu koron,

wypłacaną będzie, od 1 lipca b. r. począwszy, w zakładach głównych w **Wiedniu** i **Budapeszcie**, jakoteż we **wszystkich filiach** Banku austryacko-węgierskiego.

Budapeszt, dnia 26 czerwca 1913.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics
gubernator.

Wiesenburg generalny radca. **Pranger** generalny sekretarz.

5548

(Przedruk nie będzie płacony).

L. 9684 13. 5490

Ogłoszenie.

Celem wykonania studni próbnej w Urożu, pow. Drohobycz, rozpisuje Magistrat miasta Drohobycza rozprawę ofertową.

Przekrój geologiczny terenu, w którym ma być studnia próbna wybudowaną, projekt tejże studni, jej opis, oraz warunki budowy, znajdują się wyłożone w biurze Magistratu w Drohobyczu, gdzie też mogą być w godzinach urządowych przeglądnięte przez oferentów. W temże biurze złożone są próbki warstw ziemnych według sond, przeprowadzonych w miejscu, gdzie stanie studnia próbna.

Oferty, z podaniem cen jednostkowych mających się wykonać robót, zawierające oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i że takowe przyjmuje (względnie ze zmianami w ofercie wyszczególnionemi), należy wnosić do Magistratu w Drohobyczu do **dnia 15 lipca 1913 r.,** dołączając wadyum w kwocie 1000 koron.

Oferty wniesione po tym terminie nie będą wcale brane pod rozwagę.

Magistrat zastrzega sobie wyraźnie, że nie jest wcale związany wysokością oferty, że decydującem dla przyjęcia oferty będzie nietylko cena, ale także zawodowa sprawność oferenta i jego siła finansowa, i że Magistrat może wszystkie oferty uchylić bez podania powodów.

W Drohobyczu, d. 25 czerwca 1913.

Burmistrz:
R. Jarosz.

CO CHWALĄ GOSPODYNIE?

Schicht

Środek, który pranie bielizny czyni zabawką! Nic innego tak dobrze nie działa, jak ekstrakt do prania „Pochwała gospodyń". Kto w tym ekstrakcie namoczy bieliznę przez noc, oszczędzi sobie pracy o połowę; kto zaś bieliznę jeszcze raz przepierze mydłem Schichta, nie potrzebuje się wcale nadwerężać.

5511

Schicht

Energiczny agronom student, wieśniak, znający praktycznie gospodarstwo, niemogący na razie kończyć Uniwersytetu, z braku środków materyalnych, przyjmie stałe miejsce pomocnika lub praktykanta rolnego. Zgłoszenia pod „Etudiant" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5582 1 3

Leksykon

Mayera, 19 tomów, tylko 45 K, kasa Wiesego mała, aparat na naftę tanio sprzedam. Kraków, ul. Gołębia 10, sklep. 5578 1 5

Lokalu składu, lub sklepu z pokojem i kuchnią, ewentualnie 3 pokoi i kuchni na parterze potrzebuję w śródmieściu, na mały handel mebli, od 1 sierpnia. Zgłoszenia: Kraków, ulica Gołębia 10, sklep mebli. 5577 1 3

Dom

składający się z 5 ubikacyj, z ogrodem owocowym i warzywnym, wraz z handlem korzennym, istniejącym kilkadziesiąt lat, koło Milówki, obok Żywca, na miejscu 3 fabryki z większą ilością robotników, jest do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, pl. WW. Świętych 11. 5596 1 5

Wiśnie

ładne, świeżo rwane, wysyłamy w 5 kg. koszykach opłatnie za zaliczką 5 K. — Schachner i Dikman, wywóz owoców, Zaleszczyki. 5555 1 6

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 194 93 0

8000 K

potrzeba, na hipotekę realności w **Krakowie** (po Kasie sierocej), składającej się z nowej willi murowanej i ogrodu $1^1/_2$ morg. Wiadomość pod **A. W.** poste restante **Kraków 13.** 5572 1 3

Majątek

bardzo ładny, 2 km. od Krakowa, obejmujący około 70 morgów, w czem łąk dwukośnych 17 morgów, do sprzedania. Komunikacya znakomita z Krakowem. Budynki mieszkalne jakoteż gospodarcze dobre. **Do kupna potrzeba 20.000 K.** Zgłoszenia: Józef Janiszewski, Kraków, ulica Botaniczna 6. 5564 1 10

Agentów

do zbierania zamówień na obrazy święte, bardzo pokupne, przyjmę dla prowincyi kilku. — Wysoka prowizya. Kaucya wymagana 20 K za wzór. Zgłoszenia: **„Wysoki dochód"** poste restante Kraków (okazicielowi kwitu). 6562

B. Gabryelska

od 7 lipca 5424 11 0

Pałac Spiski.

Urzędnik prywatny

z wieloletnią praktyką, we większych majątkach i zakładach przemysłowych, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, za miernem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **P. T. 5563** poste restante **Kraków I**, za okazaniem kwitu inseratowego. 5563 1 3

Masło

naturalne, karpackie, wysyła 5 kg. za 12 K opłatnie, Jan Barnaś, Szepes-Ófalu (Węgry). 5554 1 24

Poszukiwana

inteligentna panienka, **na którejby można polegać,** żydówka, **z dobrego domu,** mówiąca po polsku i po niemiecku, do bufetu kolejowego. Przy pilności i sumienności zapewnione **dobre i stałe zajęcie.** Ewentualnie zostanie przyjęta początkująca. Oferty z fotografią pod **„Bufet kolejowy"** poste restante **Szczakowa.** 5556 1 3

Kanapa

i 2 fotele skórą kryte, biurka duże lepsze, szafa z lustrem i na książki, serwantka, stół dębowy na 24 osób, różne umywalnie, lustro do magazynów i inne, w ramach mahoniowych, kredens, komoda, stolik do kart, mahoniowy, kanapki dwie po $2^1/_2$ metra długie, do interesów, maszyna ręczna i krawiecka, rozmaita broń antyczna, obrazy i t. p. rzeczy wysprzedaje się zupełnie do 30 lipca. Kraków, Ul. Gołębia 10. 5579 1 10

Dział likierowy i winny!

Jeden z największych domów tego działu, z własną destylarnią koniaku, fabryką olejków eter. i esencyj, poszukuje zdolnego, z tym działem jak najlepiej obeznanego agenta

podróżującego

za wysoką płacę i dyety. Przyjmie się także wszędzie

zastępców

za dodatek na wydatki i prowizyę. Zgłoszenia przyjmuje Rudolf Mosse, w Wiedniu, pod znakiem „Alcohol P. P. 2804". 5546

Ognie sztuczne

5437 poleca najtaniej 3 10

H. Niemetz

Kraków, ul. Karmelicka 15.

Obiady i kolacye

po niskich cenach, wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa", Podwale 3, parter. 5550 1 4

Do wynajęcia

mieszkanie przy ulicy Brackiej l. 11, II piętro:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, strych, piwnica, gaz, od 1 października 1913 r. Wiadomość w handlu E. Smidowicza, Kraków, Linia A-B. 5597 1 0

Prof. gimn. w Sanoku

przyjmie kilku uczniów przez wakacye. Pomoc w nauce. Dom w ogrodzie. Także osoby prywatne na pensyę. — **Okazic. „Omega" 3,869.628** poste rest. **Sanok.** 5553 1 3

Panienki lub studenci

znajdą umieszczenie u izrael. rodziny. Zgłoszenia pisemne pod **„Opieka"** poste restante **Kraków.** 5594 1 10

Powozy

półkryte, wózki, faetony-kuczer, wolant, brek, omnibus i t. p., do sprzedania. — Kraków, Zwierzyniecka 35. 5580 1 8

Za bezcen!

Tylko przy ul. Brzozowej l. 4, I piętro, resztki wełniane, jedwabie, alpaki, batysty szwajc., etaminy, perkale i t. p.

Przy zakupnie za 10 kor. zwracam za tramwaj. 5583 1 6

Mieszkanie na Salwatorze

złożone z 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, spiżarki, łazienki i werandy, z centralnem ogrzewaniem, elektrycznem oświetleniem, gazem w kuchni i łazience, ewent. z użyciem ogródka przed domem, od 1 października. Piękny widok na Wisłę. Wiadomości udziela stróż domu, ul. Gontyna, willa 5, po prawej stronie. 5592 1 3

Fabryka elektro-motorowa wyrobów masarskich, odznaczona 7 medalami złotemi z wystaw światowych, 5598 1 3

Aleksandra Grabowskiego

(istniejąca od lat 20)

przy ulicy Szewskiej l. 16

poleca trzy razy dziennie świeży doborowy towar. Fabryka i sprzedaż prowadzona we własnym zarządzie i pod osobistym kierownictwem właściciela.

Dziecko

od 1—4 lat, zdrowe, weźmie na wychowanie samodzielna panna, mieszkająca w zdrowej, górskiej okolicy. — „Marya 27" poste restante Kraków. 5549

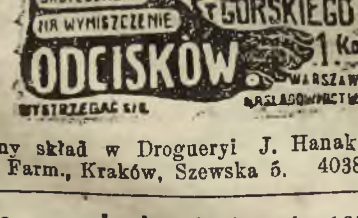
Rygorozant

farmacyi, dobrze polecony, przyjmie posadę w aptece od 15 lipca. Zgłoszenia: „Rygorozant" poste restante Kraków, za okaz. kwitu inserat. 5591 1 3

Duży sklep

o 2 oknach wystawowych z magazynem, 2 piwnicami, róg plant i ulicy Szewskiej l. 27, do wynajęcia od 1 grudnia b. r. Wiadomość tamże I piętro, na prawo. 5557 1 3

Duży pokój frontowy, z meblami lub bez, sam lub z kuchnią, wraz z naczyniem, dla osób miejscowych, lub przyjezdnych na kuracyę, do praktyki, na czas dłuższy lub krótszy, zaraz do wynajęcia. Ul. Wielopole 7, I piętro, na prawo, Rybarska. 5561 1 2



Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 4038 8 10

Do wynajęcia od sierpnia 1913

cały dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 (przy plantacyach, róg Mikołajskiej i św. Tomasza), gdzie się mieszczą obecnie biura Dyrekcyi Policyi.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Doboszyńskiego, przy ul. św. Anny l. 3. 135 40 0

Najlepszej jakości! Najlepszej jakości!

WAPNO

z Wapienników **w Pogorzycach** (stacya kolejowa).

Poszukuje się zdolnych zastępców!

Informacyi udziela:

Filia Banku Hipotecznego w Krakowie

Oddział towarowy. 4673 5 0

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Balzer Oswald. **Unia horodelska**	—·60
Bibl. uniw. lud. i młod. szk. Nr 172: Szekspir, Makbet	—·48
Bolland A. Dr. **Towaroznawstwo w monografiach:** Kawa	1·40
Chotkowski Wł. ks. **Wyprawa trzemeszeńska roku 1863**	—·60
Friedberg Sydon. **Ksiądz Mackiewicz,** obraz dramat. z 1863 r.	1·—
Gomulicki W. **Bóg olbrzymów.** Powieść historyczna	5·20
Jeż Mateusz ks. **Nauka wiary katol.** Cz. II, opr.	1·60
Karwatowa Anna. **Bratnie dusze.** Powieść 2 t. Wyd. II	7·50
— **Kwiat Jagiellonów.** Obr. hist. z XVI w. w 5 akt.	3·—
Leroux Gaston. **Duch opery.** Romans	2·—
Libicki Konrad. **Poezye.**	3·20
Mańkowski Piotr ks. **Tu es Petrus!** Rozważania dla kapłanów	3·—
Moszczeńska Iza. **Pod cierniową koroną.** Powieść	3·60
Okołowicz Józef. **Kanada,** wiadomości dla wychodźców	—·40
Peer. **Z małego zdrojowiska**	2·—
Rodziewiczówna Marya. **Jaskółczym szlakiem.** Powieść. Wyd. III	3·20
Rzepecka H. **Kim był K. Marcinkowski?** Bibl. Mac. Pol. Nr 81	1·—
Tydzień pobożnego katolika. Opr. w płótno	1·50
Wojciechowski Konst. **Bolesław Prus.** Bibl. Mac. Pol. Nr 82	1·—
Zubczewski Julian. **W pętach namiętności.** Dramat	1·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5318 2 3

Słomiani wdowcy

mogą jadać, bez obawy popsucia sobie żołądka, **znane z dobroci domowe obiady i kolacye**

w kuchni Jarskiej „PRZYRODA"

Rynek 45, I. piętro, linia A-B.

W abonamencie mięsne obiady z trzech dań po 1 koronie. [illegible] 1 10

Pierwszorzędna kawiarnia

w śródmieściu

do wydzierżawienia lub sprzedania na przystępnych warunkach. — Wiadomość w Galic. Banku Handlowym we Lwowie, ulica Akademicka 3, codziennie od 11—2, wzgl. listownie. 5571 1 3

Szczawnica

Szczawy alkaliczno-słone (7 zdrojów) najsilniejsze w Europie.

Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi i krwi i choroby nerwowe.

Sezon od 20 maja do 30 września.

Zakład inhalac. odnowiony, zakłady wodolecz., łazienki mineral., kąpiele słoneczne, leżalnie. Mieszkania z komfortem urządzone od K 1·60. W I i III sezonie o 20 do 30% tańsze. Wykwintna restauracya i liczne pensyonaty. Lekarz zakład. Dr Włyński i 8 lekarzy wolno praktykujących. Zwolnienie od taks zdroj. tylko wyjątkowe, w II sezonie nikogo się nie zwalnia! Śmieci i plwociny spalane w specyalnym piecu. Desynfekcya mieszkań po każdym mieszkańcu przymusowa aparatami formalinowemi. Mieszkania urządzone i na zimę. **Stacya kolejowa: Stary Sącz lub nowy Targ.** Zgłoszenia o mieszkanie i o fiakrów do **Zarządu** lub do **Komisyi zdrojowej. Unikać faktorów!**

Najsilniejsze wody na całą Europę: Lecznicze: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan. Alkaliczno-stołowe: Stefan i Jan. Wysyła wody Zarząd zdrojowy w czasach bezmroznych, w pakach po 25, 30 i 50 flaszek. Są one na składach we wszystkich aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 2844 14 26

C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny

Bank Hipoteczny

Filia w Krakowie

Rynek główny, róg ul. Brackiej.

Kapitał akcyjny: K 20,000.000·— Kapitał rezerwowy: K 11,000.000·—

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—.

Kantor wymiany.

Oddział depozytowy i schowki depozytowe.

Oddział wkładek gotówkowych.

Oddział towarowy.

Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1. 878 25 40

Składy towarowe, przy ul. Zacisze.

Detaliczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.

Aspiranta

przyjmie apteka w Strzyżowie n./W. 5545 1 4

Posada kasyerki

do objęcia zaraz w handlu pod firmą **Kazimierz Bartoszewski, Kraków,** Floryańska 49. 5581 1 3

Sklep

towarów korzennych i delikatesów, oraz sprzedaż wina flaszkowego, istniejący od 40 lat, w mieście przemysłowem i górniczem, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania zaraz. Zgłoszenia przyjmuje do 7 lipca 1913 r. Adm. „N. Reformy" pod znakiem **„H. 5538".** 5538 1 2

Do sprzedania

schody żelazne kręcone z balustradą do III piętra, bardzo solidne. Zgłoszenia z grzeczności Inż. Freundlich, ul. Bonerowska 5. 5532 1 3

Wiśnie hiszpańskie

koszyk 5-kilowy 4 korony, czarne 3 korony, franco za zaliczką wysyła **Witold Mańkowski, Zaleszczyki.** 5567 1 5

Magisterka farmacyi

o skromnych wymaganiach, znajdzie umieszczenie od 1 sierpnia. **Mańkowski, aptekarz, Jasło.** 5568 1 3

Realność w Zaleszczykach

(galicyjska Abazya) około dwumorgowa, 200 drzew morelowych, 100 wiśniowych, obok Dniestru, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość: Mańkowski, aptekarz, Jasło. 5569 1 3

Koncypienta

na feryalny miesiąc zastępstwa, poszukuję. Godzina od Krakowa. Zgłoszenia z warunkami listownie: Perlberger-Schenker, Kraków, Grodzka 48. 5570 2 2

Pieski, małe Pinczerki

są do nabycia. Wiadomość: ul. św. Tomasza 33, I p., przy ganku. 5573

Panna z praktyką, poszukuje posady kasyerki od 15 lipca lub też od 1 sierpnia b. r. Zgłoszenia: **Marya H. Nr 1007** poste restante **Kraków.** 5542 2 3

Asystent farmacyi

poszukuje posady lub zastępstwa. Ludwik Riss, Nowy Sącz, ul. Lwowska 53. 5486 3 3

Do sprzedania

stopnie dębowe, wykończone, 42 sztuk. Wiadomość: Konarskiego 32, Czarna Wieś. 5524 2 3

Na ● rzadkie włosy ● u Pań, niema innej rady ● jak

● Dobra fryzura. ●

Takie ● wykonuje zadawalniająco, z najlepszych ● włosów ● i poucza, jak ● się nią czesać ● fryzyer ● ul. Wolska 1 w Krakowie. 5197 1 5

SKLEP

spożywczy, dobrze się rentujący, z wyrobioną klientelą, tuż obok domów kolejowych, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Generała Dwernickiego 5. 5507 2 3

Pokój kawalerski

frontowy, umeblowany, za 32 koron zaraz do wynajęcia. Ulica św. Filipa l. 22, I piętro, na lewo. 5508 2 3

Française

bons certificats, cherche place pour les vacans sous modestes conditions. Ecrire: **„Française"** poste rest. **Tarnów.** 5523 2 2

W masie konkursowej

pp. Wilhelma i Jakóba Eibenschützów jest do pozbycia wierzytelność hipoteczna. Wiadomość bliższa u zarządcy masy konkursowej adwokata Dra Ignacego Landaua, Kraków, ul. św. Jana 3, **do dnia 15 lipca b. r.** 5529 2 2

Uczeń

szkół średnich, z lepszego domu, potrzebny do nauki w cukierni Rosiewicza w Przemyślu. 5485 3 4

Droguerya rentowna

w większem mieście powiatowem przyjmie zaraz bardzo uczciwego spólnika z wkładem 20.000 koron. Dla ewentualnego udogodnienia zgodzę się na 10.000 koron płatnych zaraz przy kontrakcie, drugie 10.000 w dogodnych ratach. — Zgłoszenia listowne **„Droguerya rentowna 5400"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5400 3 3

Pod gwarancyą pierze się **bez chlorku.**

Bieliznę domową

pierze

za bezcen

„WISŁA"

Parowa Pralnia bielizny

Pralnia chem. i art. farbiarnia

Podgórze-Kraków — Tel. 1496

licząc po 12 halerzy za sztukę.

Odbiera i dostawia do domu od 50 sztuk poczwszy. 5063 6 7

Zgłoszenia przyjmuje się telefonicznie lub pisemnie.

Założone w 1870 r.

Towarzystwo Zaliczkowe

w Krakowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

ulica Straszewskiego 28 (naprzeciw Uniwersytetu)

przyjmuje wkładki na książeczki i wypłaca

5%

od dnia złożenia do dnia wypłaty.

Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów. 4490 6 10

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.